

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 31.**
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempli
25 gr.
we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś **16** stron
wraz z dodatkiem „Kobieta
w domu i salonie“.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8647

Lwów, środa 10 października 1923

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej **GRODKI i Spółka.**

Redaktor naczelny: **JERZY KONARSKI.**

Painlevé przybywa do Wiednia.

Niezwykły pomysł oszukańczego manjaka wprowadził w błąd cały Stanisławów. - Przezorny jubiler i połamany pierścień. - Wyrodny syn doprowadził do samobójstwa matki.

Żywe ryby stale na składzie poleca Fa Moor i Stachowicz „Zakopane“ Lwów, Akademicka 24. - Leona Sapiehy 25.

NOWE MOSTY.

(Telefonom od naszego korespondenta.)
Warszawa, 8. października (st) Min. komunikacji inż. Kühn odbył dziś długą konferencję z min. robót publ. inż. Moraczewskim, poświęconą budowie przewidzianych w nowym budżecie obu Min. nowych mostów. Zgodzono się, że nie tylko mosty kolejowe, ale też mosty, które mają być wybudowane w nadchodzącym roku budżetowym przez Min. robót publ. zostaną wykonane w warsztatach mostowych w Starosielecach pod Białymstokiem.

STO TYSIĘCY DOLARÓW STRATY.

Kraków, 8. października. (Tel. G. P.) Straty wyrządzone skutkiem sobotniego pożaru młynów i łuszcarni ryżu Wasserbergera i Roteicha w Dąbiu pod Krakowem obliczane są na 100 tys. dolarów. Młyny ubezpieczone były na 000 tys. dolarów.

LIKWIDACJA STRAJKU W KROŚNIE.

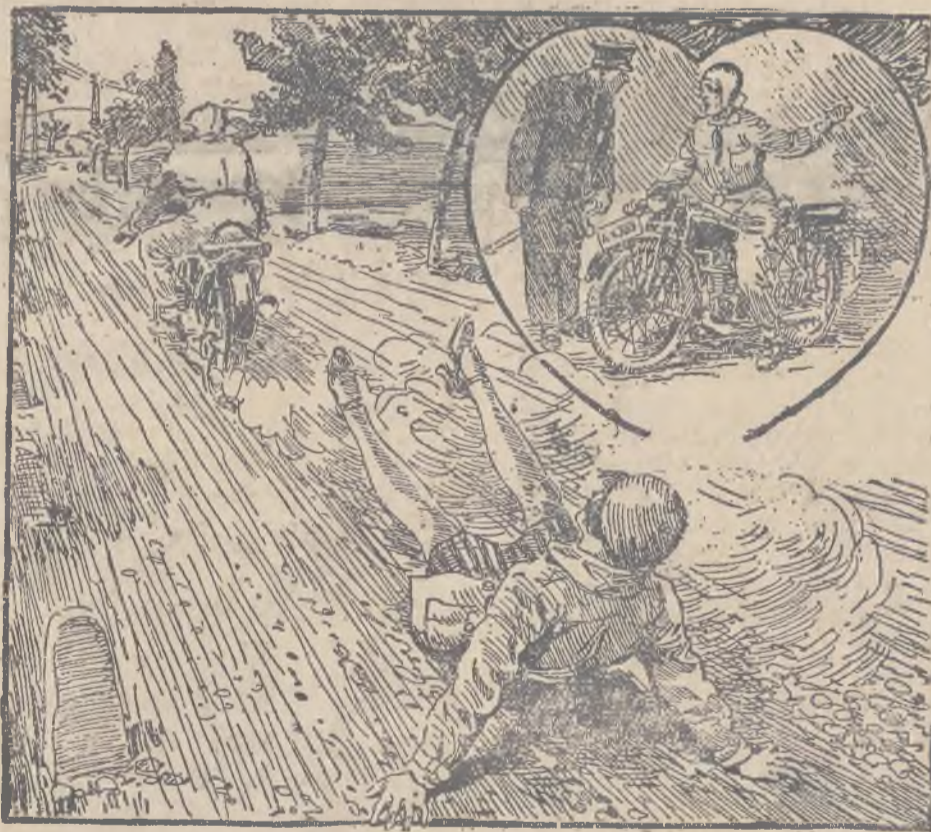
Krosno, 8. października. (Tel. G. P.) W dniu wczorajszym po całodziennych pertraktacjach, zlikwidowany został strajk w hucie szklanej w Krośnie, trwający od 6 tygodni i obejmujący przeszło 400 robotników.

SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI

Angora, 8. października (Tel. G. P.) Według oficjalnego sprawozdania w czasie ostat. trzęsienia ziemi 3 wioski położone w okolicach Angory zostały całkowicie zniszczone, 3 inne uległy zniszczeniu w 70 proc., 6 innych w 25 proc., wreszcie 8 w 5 proc. Dwie osoby odniosły rany. Rząd oraz organizacje czerwonego półksiężyca podjęły akcję ratunkową.

OŚM OSÓB ZGINEŁO WSKUTEK ZDERZENIA SAMOCHODU Z POCIĄGIEM.

Delta, 8. października (Tel. G. P.) Rodzina, złożona z 8 osób, zginęła w czasie podróży samochodem, który zderzył się z pociągiem.



ZGUBIONA NARZECZONA.
(Do artykułu na stronie 10-tej).

Gwałtowny huragan w Australji

SZKODY WYNOŚĄ WEDŁUG DOTYCHCZASOWYCH OBLICZEŃ
MILJON FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Sydney, 8. października. (Tel. G. P.) Gwałtowny huragan dokonał wczoraj wielkich spustoszeń w Nowej poł. Walji, wyrywając dachy kilkuset domów i wyrywając z korzeniami mnóstwo drzew. Jednocześnie wybuchł pożar lasów, szczególnie niebezpieczny tam, gdzie lasy ciągną się wzdłuż dróg na których wskutek panujących z po-

wodu dymu i gurzu ciemności nastąpił cały szereg wypadków automobilowych. Papiernia w Cumberland, otoczona ze wszystkich stron płonącym lasem, została doszczętnie zniszczona. Szkody, wyrządzone przez huragan oceniane są obecnie na 1 milion funtów. Pożar lasów zniszczył, rozszerzając się, 21 domów.

HORYZONT W AUSTRII WYPOGADZA SIĘ.

Wiedeń, 8 października. (Tel. G. P.) Kanclerz ks. Seipl zaprosił dziś przewodniczących wszystkich 4 stronnictw parlamentarnych na konferencję w sprawie zapanowania pokoju wewnątrz no-politycznego w Austrii. Konferencja ta odbyć się ma we czwartek przedpołudniem.

„ISKRA W CASABLANCE.

Cherbourg, 8 października (Tel. G. P.) Przybył tu z Casablanca polski statek szkolny „Iskra“.

SZAJKA, KTÓRA PORYWAŁA DZIECI.

Nowy Jork, 8. października. (Tel. G. P.) W Chicago odkryto dną organizację, mającą na celu porywanie dzieci. Szajka była posiadaczem fermy, gdzie odnaleziono ponad 20 dzieci, zaginionych w różnym czasie.



Samochody osobowe
Samoch. ciężarowe
Land. lety 7 osobowe
Autobusy osobowe

dostarcza n tychmiast ze składu
ALTSCHÜLER i Ska
Zarząd i siłon wysławowy: Lwów,
pl. Mariacki 6-7. Tel. 18-19 i 64 65.
Skład części: Lwów, ul. Wałowa 11a.
Tel. 30-86.

O wierne zwierciadło.

CZY RZĄD JEST O WSZYSTKIEM POINFORMOWANY? — PARLAMENT I PRASA. — SKUTKI OPOZYCJI I ULTRALOJALIZMU. — CHCEMY ODKRYĆ PRAWDĘ.

Lwów, 9. października.

Jest cechą wszystkich rządów brak należytej orientacji w nastroskach społeczeństwa; ślad wypadki przychodzą często jako zaskoczenie. Nie jest to wina rządów. Robią one wiele, aby wiedzieć, ale dotrzeć do jądra rzeczy nie mogą. Za pośrednictwem swych organów informacyjnych dowiadują się władze centralne o wiecach i o treści wygłaszanych tam przemówień, o demonstracjach, o spiskach i wystraszonych, wyraźnie wyrotowych, ale są to objawy najgrubsze, często złudne, a w żadnym wypadku nie ilustrujące pełnej prawdy. Szczególnie często zdradliwym jest tu optymizm. Niech przez kilka miesięcy komuniści nie urządzają zebrań, nie rozrzucają ulotek, a władze natychmiast nabierają przekonania, że „ruch komunistyczny osłabł”. Tymczasem ruch ten może być jedynie lepiej zakonspirowany i, rozwijając się gwałtownie, z przy czyn taktycznych unikać rozgłosu.

Rządy w ogólności często ulegają optymizmowi. Często są także zbyt pogodnie informowane. W rezultacie, opierając się na pozornych przesłankach, wyprowadzają fałszywe wnioski.

Stwierdzamy to, aby zauważyć, że i obecny rząd nasz nie tworzy wyjątku. Ma wszelkie prawo do optymizmu, bo stworzył i nadal tworzy rzeczy wielkie. Ale te olbrzymie prace i zamiary przesłaniają niejedno, warte zastanowienia.

Oficjalny kontakt ze społeczeństwem nigdy nie da wiernego obrazu. Łącznikiem lepszym jest parlament i prasa. Nasz parlament oczywiście tego zadania nie spełnia, dobrowolnie redukując swą rolę do granic skąpych i niezawsze zaszczytnych. Prasa zaś — pomijając to, że dzięki bezdusznej cenzurze wolność krytyki posiada wydatnie zacieśnioną — również nie jest szczerem zwierciadłem stosunków. I to z przyczyn dość szczególnych. Oto podzieliła się ona — bez reszty cała — na dwa skrzydła, z których jedno uprawia wobec rządu opozycję, drugie z rządem współdziała. Odtąd pierwszy nie umie oczywiście zdobyć się na krytykę rzeczową, ale zaprzęglony ją w jarzmo tendencji, obniżony przez niestwierdzone i bezpodstawne ataki, — sam pozbawił się znaczenia. Jeśli rząd opinję tej części prasy lekceważy, czyni słuszenie. Ta opinja bowiem jest fałszywa, a prasa jest zwierciadłem krzywym.

Odtąd drugi popełnia błąd inny. Uważa mianowicie, że krytyka wszelka, nawet najsluszniejsza, utrudnia rządowi pracę i tem samym jest przekreśleniem zasady współpracy. Gdziekolwiek w formie bardzo nieśmiałej występują pewne zastrzeżenia, ale sławia się je z widoczną obawą jeśli nie konfiskaty, to bodaj nielojalności. Natomiast prasa do rządu zbliżona uprawia czystą apologję. Nadesłany jej artykuł, krytykujący ujemnie jakiegokolwiek zarządzenie, idzie do kosza.

Następstwa takiego pojmowania „współpracy” są równie ujemne,

jak skutki nieuczciwie stosowanej opozycji. Te fałszują prawdę, tamte ją retuszują lub kryją. Tymczasem prawda powinna być znana.

Tak też pojmowaliśmy nasz obowiązek, dając rządowi obecnemu pełne poparcie, bez zastrzeżeń a próbując jego sukcesy lub porażki trafnie, ale przytem nie wyrzekając się wskazywania plam, które nawet na słońcu występują. Cieni jest bezwzględnie mniej, niż miejsc jasnych, zasługi ogromem swym przysługują błędy lub omyłki, jednak złą przysługą jest bezkrytyczny entuzjazm. I my go unikamy.

Wychodząc z tego stanowiska chcemy zwrócić uwagę na pewne fakty, jak się zdaje — nieznanie naszym władzom centralnym, lub nie doceniane. Chcemy podkreślić ujemne skutki, jakie one pozostawiają

w psychice społeczeństwa, — nie alarmując, ale ostrzegając. Jesteśmy przytem w tem szczęśliwym położeniu, że nie ulegamy żadnej doktrynie, nie jesteśmy zależni od nikogo. Patrzymy trzeźwo i notujemy. Dzięki stałemu kontaktowi z czytelnikami, dzięki listom, jakie obficie do nas napływają, jesteśmy w możności sięgnąć tam, dokąd nie sięga żaden urzędnik: do serca społeczeństwa, do tego, co ono rzeczywiście myśli i czuje.

Na podstawie przebogatego materiału postaramy się przedstawić niektóre bolączki chwili obecnej. Nie o drożyznie będziemy pisać, ani o braku mieszkań, bo z tem się walczy, ale o tem, co się toleruje, choć jest złe. Intencją naszą będzie przyczynienie się do usunięcia tych niedomagań, bo — stwierdzamy to z góry — wszystkie są do usunięcia.

Uzdrowiska nasze otrzymają kredyt?

SPRAWOZDANIE KOMISJI Z KONTROLI UZDROWISK KRAJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. października. (ps.) Delegacja Min. spraw wewn. wysłana w swoim czasie przez min. Składkowskiego do zbadania i kontroli uzdrowisk w Polsce, zakończyła swoje prace, skłaniając Ministrowi sprawozdania. Komisja zwraca szczególną uwagę na potrzeby inwestycyjne, a zwłaszcza w dziedzinie kanalizacji, wodociągów, dalej zwraca uwagę na konieczność rozszerzenia zakładów kąpielowych, usu-

nięcia braków aprowizacyjnych. Poza tem sprawozdanie zawiera konkretne wnioski zmierzające do znalezienia kredytów, któreby umożliwiły rozszerzenie uzdrowisk i usunięcia obecnych niedomagań. W skład tej komisji wchodzi pp. insp. Czerwinski, naczelnik Przywiczanki i radca Wohl. Delegacja zwiedziła w Małopolsce Rabkę, Szczawnicę, Jaremcze, Wrochotę, Kosów, Kutę, Żabie, Zaleszczyki.

Zaczekała na ewentualne odwołanie.

INTERESUJĄCE POSTANOWIENIE 22 AMBASADORÓW I POSŁÓW AMERYKAŃSKICH

Nowy Jork, 8. października. (Tel. G. P.) 22 ambasadorów i posłów amerykańskich zdecydowało się na odstąpienie od tradycji amerykańskiej, w myśl której wszyscy członkowie korpusu dyplomatycznego podają się do dymisji z chwilą objęcia urzędowania przez nowego prezydenta. Dyplomaci porozumieci się, że sami nie podadzą

się do dymisji, lecz będą oczekiwać na ewentualne odwołanie. Decyzję swą członkowie korpusu dyplomatycznego motywują tem, że są oni z zawodu dyplomatai, którzy uzyskali stanowiska dzięki zdolnościom, a nie dzięki przynależności do tego czy innego stronnictwa.

Groźny pożar w domu obłąkanych.

NA SZCZĘŚCIE UDAŁO SIĘ URATOWAĆ WSZYSTKICH PACJENTÓW.

Berlin, 8. października. (Tel. G. P.) W miejscowości Neuss obok Düsseldorfu w zakładzie dla obłąkanych wybuchł groźny pożar. Ogień rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością, obejmując cały zakład. Wśród dzikiej namiętności i przeraźliwych okrzyków obłąkanych udało się wszystkim uratować i uprowadzić z płonącego gmachu

murowanego budynku. Wśród dzikiej namiętności i przeraźliwych okrzyków obłąkanych udało się wszystkim uratować i uprowadzić z płonącego gmachu

Tajemnicza eksplozja w pociągu zdążającym do Bombaju.

MÓWIĄ, ŻE BYŁA PRZYGOTOWANA

Bombaj, 8. października. (Tel. G. P.) Na skutek tajemniczej eksplozji, dotychczas niewyjaśnionej, która nastąpiła w pociągu, zdążającym do Bombaju, trzy osoby zostały zabite, 3 odniosło rany. Krąży pogłoski, że powo-

NA PRZYJĘCIE KOMISJI ANGIELSK.

dem eksplozji była bomba przewożona do Bombaju w związku z mającą tam niebawem nastąpić wizytą komisji Simona. Nie ma jednakże żadnych konkretnych dowodów na potwierdzenie tego przypuszczenia.

Płaszczki z mowe

dla dzieci do lat 15 od Zł. 25 - UBRANKA SUKIENKI, SWETERY szkolne, oraz tryko y poleca najtaniej firma

„TRYKO” ul. Falicka 21. Tel. 26-33. (Dom JWPana Gen. Bałabana)

WCZORAJSZY DZIEŃ POLITYCZNY W STOLICY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. października (ps). Prezes Rady Min. Bartel udał się dziś o godz. 11.30 na Zamek i był przyjęty przez p. Prezydenta Rzpltej. Na konferencji trwającej dwie godziny poruszone zostały najaktualniejsze problemy państwowe. W godzinach wieczornych p. premier Bartel przyjął min. rolnictwa Niezabytowskiego, min. pracy Jnrkiewicza, min. przem. i handlu Kwiatkowskiego. Następnie złożył p. Premier wizytę Marszałkowi senatu Szymańskiemu, który powrócił z Paryża. W Belwederze Marsz. Piłsudski przyjął min. spraw zagran. Zaleskiego, który informował Marszałka o sprawach podlegających resortowi min. spraw zagran.

DZIESIĘCIOLECIE NIEPODLEGŁOŚCI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. października (st) Min. W. R. i O. P. wystosował do władz szkolnych okólnik zawierający wytyczne co do organizowania nroczystości 10 cta niepodległości Polski. Okólnik zaleca tedy utworzenie wielkich żywych pomników w postaci domów dla dzieci po poległych w obronie ojczyzny, domów matek, instytutów wychowawczych i t. p. Aby umożliwić młodzieży szkolnej wszystkich kategorii szkół wzięcie udziału w odnośnym obchodzie, postanowił Min., że dzień 10. listopada będzie wolny od nauk. W miejscowościach gdzie jest kilka szkół, będzie zorganizowana defilada całej młodzieży szkolnej. Programy obchodu mają być opracowane przez rady pedagogiczne z udziałem czynników społecznych.

MAJĄ DOŚĆ „CZERWONEJ SŁUŻBY”

Wilno, 8. października. (Tel. G. P.) Na pograniczu polsko-sowieckiem d. strażnicy Machowszczyzna w rejonie Dalkiwo złożyło się 4 żołnierzy Polaków z armji sow., którzy wyrazili gorącą chęć zaciągnięcia się do armji polskiej. Dezenterzy pochodzą z Petersburga, a ostatnio odbywali służbę w garnizonie mińskim.

KTO DZIŚ WYGRAŁ?

Warszawa, 8. października. (Tel. G. P.) W 28 dniu ciągnięcia 5-tej klasy 17-letniej Loterii Państw., padły ważniejsze wygrane na następujące numery: 2 tys. nr. 107948. 1000 zł. na nry: 1344 1844 33722 46001 55316 61113, 62706 84365 91247 104773 106136 109119 125038 128116 132428 154358.

LOS

1-ej klasy 18. Loterii są już do nabycia w największym i najszczęśliwszym kantorze

„NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana 750.000 złotych

Ceny losów: Cw artka zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40.

Na widnokręgu politycznym.

Europejskie menu w afgańskim sosie...

PRZEBUDZENIE Z WIEKOWEJ DRZEMKI. — MOWA TRONOWA KRÓLA AMANULLAHA. — ZAMACH NA WOLNOŚĆ POSELSKĄ. — MONARCHA ZERWAŁ ZASŁONĘ Z TWARZY MAŁŻONKI I UKAZAŁ JĄ ZEBRANYM WYBRAŃCOM LUDU. — ZAPOWIEDŹ REFORM. — CO MÓWIĄ O TEM NAD TAMIZĄ?

Lwów, 9 października.

(stm) W tym czasie, gdy staruszka Europa, z dniem każdym coraz bardziej tetryczeje i cała tonie w swarach i kłótniach, kraje azjatyckie przetarły oczy z wiekowej drzemki i z zadziwiającą wprost energją przystąpiły do reform wewnętrznych.

Pierwszy dał hasło Kemal Pa-sza, który przeniósłszy — dla większej swobody ruchów — stolicę ze zdemoralizowanego Konstantynopola do pustynnej Angory, każe swym Turkom

zrywać ze starymi przesądami W ślad za nim — powolniejszym nieco krokiem, ale niemniej konsekwentnie — zdążyła akcja Teheranu. Odrodzeniu Chin starają się wprawdzie przeszkodzić Wielkie Mocarstwa, sąd

odgłos strzałów armatnich i kurzawa krwi bratniej, które towarzyszą wysiłkom nankińskim,

ale wpłynąć to może jedynie na zmniejszenie tempa, nie zaś na likwidację procesu samego.

A wkońcu Afganistan...

Otóż właśnie o Afganistanie encieliliśmy w tej chwili mówić. Okazję daje ostatnia

mowa króla Amanullaha, która — jak wieść niesie — wywołała w tym kraju wielkie podniecenie.

Wszyscy jeszcze mamy w świeżej pamięci tegoroczną podróż Amanullaha po Europie, gdzie witany z wielkimi honorami zwiedził po kolei Paryż, Londyn, Berlin, Warszawę i Moskwę. Przyjrzał się urządzeniem europejskim, poczem wrócił do ojczyzny i zaczął tam na gwałt wprowadzać coraz nowe reformy.

Zaczął się od rozpisania wyborów do parlamentu. Jak odbył się akt wyborczy, o tem kroniki nie mówią, dość, że ub. tygodnia zjechali się w Kabul wybrańcy narodu. Musieli niewątpliwie nałożyć na siebie

szaty odświętne, nowe burnusy i olbrzymie czapy baranie, jako że wizyta nosiła charakter uroczysty, a zapraszającym był sam król. I tu nagle taki afront! Gwardziści królewscy brali po kolei każdego z posłów, prowadzili do łaźni, stamtąd do fryzjera, by w końcu oddać w ręce krawców, którzy burnusy i czapy baranie zamieniali: na... żakiety i cylindry!

Były wprawdzie jakieś słabe protesty, niejeden mufti spoglądał zgorszony na tę herezję, ale gwardziści co do joty wykonali rozkaz królewski. W ten sposób parlament afgański uzyskał podobieństwo co najmniej do — Izby Gmin...

Amanullahowi nie było tego jednak dość:

Na trzecie kolejne zebranie Izby poselskiej przybył osobiście i wygłosił mowę tronową, słuchaną z przerażeniem przez posłów.

Na wstępie oświadczył, że Koran nie nakazuje kobietom muzułmańskim zakrywania twarzy i wobec tego zwyczaj ten zostanie zniesiony.

Nie przebrzmiały jeszcze echa tych słów, gdy

król zwrócił się do stojącej obok niego małżonki i by dać przykład zerwał z niej zasłonę, ukazując obecnym ładną jej twarzyczkę. Apelował przytem do wybrańców ludu, by po wrocie do domu poszli za tym przykładem.

Mowa tronowa zapowiada dalej wprowadzenie systemu koedukacyjnego do szkół dla dzieci do lat

jedenastu. W większych miastach ma być zwrócona uwaga na szkolnictwo zawodowe. Będą tworzone warsztaty do wyrabiania dywanów. Powstaną również kursy pracownicze i szkoły nauk technicznych.

Na polu gospodarczym zapowiada Amanullah założenie Banku Państwa, a także jak najdalej idące obniżenie cel wwozowych, z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie produktów naftowych.

Apteki będą musiały domagać się recept

pisanych po łacinie. Rząd zajmie się poprawą stosunków sanitarnych.

Reformie ulegnie policja tajna;

dla urzędników państwowych zostanie utworzony fundusz emerytalny;

pracownicy Ministerstwa spraw zagranicznych i Ministerstwa wojny otrzymają zakaz wchodzenia w związki małżeńskie z cudzoziemkami;

instytucja Czerwonego Krzyża zostanie zastąpiona Czerwonym Księżycem; afgańskie Towarzystwo lotnicze otrzyma krociową subwencję. Mowę tronową kończy zapowiedź utworzenia w Kabulu

klubu dla cudzoziemców...

Jak z tego wszystkiego widać, Amanullah stara się forsownie upodobnić swój kraj do państw zachodnio-europejskich. Może mu się to uda, ale już w tej chwili mnożyć się mają znaczne trudności.

Rośnie pono opozycja, na której czoło wysuwa się duchowieństwo.

Tak twierdzą przynajmniej w Londynie, gdzie próby reformatora afgańskiego — tak blisko sąsiadującego z Indjami — mało budzą zachwyty.

Interwencja rządu w sprawie strajku łódzkiego.

Robotnicy mają otrzymać 5 proc. podwyżkę płac.

KONFERENCJA W MINISTERSTWIE PRACY. — OŚWIADCZENIE MIN. JURKIEWICZA. — BRAK PEŁNOMOCNICTW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 października. (ps) W dniu dzisiejszym od godz. 11 rano do 6 wieczorem trwały w Min.

pracy i opieki społ. konferencje w sprawie strajku łódzkiego. W konferencjach tych uczestniczyli przed-

stawiciele związków robotniczych oraz związków przemysłowców. Przedstawiciele ci odbyli kilkakrotne konferencje z min. pracy Jurkiewiczem oraz głównym inspektorem pracy Klodtem. Obie strony okazały w ciągu konferencji zdecydowaną nieustępliwość. W tym stanie rzeczy p. minister pracy Jurkiewicz zaprosił do siebie obie strony i przedstawił im deklarację następującej treści:

„Wobec sytuacji wytworzonej w związku ze strajkiem w przemyśle włókienniczym w Łodzi przy nieustępliwości obu stron, jako minister pracy i opieki społ. w imieniu rządu proponuję, aby obie strony zakończyły zatarg, ustalając podwyżkę dotychczasowych zarobków cyfrą 5 proc. Inne punkty żądań robotniczych będą omówione na konferencjach bezpośrednich i dobrowolnie uzgodnione. Gdyby do porozumienia w sprawie pozostałych punktów nie doszło, Ministerstwo nie odmawia swego współdziałania ze stronami bądź bezpośrednio, bądź przez swoje organy na miejscu w Łodzi. Wyrażam nadzieję, że przedstawiciele zarówno jednej, jak i drugiej strony zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i swojej odpowiedzialności, która na nich ciąży i że wobec tego propozycja uczyniona w imieniu rządu zostanie przyjęta“.

Po złożeniu tej deklaracji przez Ministra, przedstawiciel delegacji przemysłowców inż. Rumpel i przedstawiciel delegacji robotniczej poseł Szczyrkowski złożyli niemal identyczne oświadczenie, z których wynika, że obie delegacje nie po-

Posła Roska wyproszono za drzwi,

GDY CHCIAŁ W MINISTERSTWIE PRACY WZIĄĆ BEZPOŚREDNI UDZIAŁ W KONFERENCJI, DOTYCZĄCEJ STRAJKU ŁÓDZKIEGO.

Warszawa, 8. października. (ps) Na dzisiejszej konferencji w Min. pracy zjawił się m. i. poseł komunistyczny Rosiak. Udziałowi jego w tych pertraktacjach sprzeciwił się główny inspektor pracy Klot, oświadczając, że prawo uczestniczenia w konferencjach przysługuje jedynie delega-

tom związków robotniczych i wobec tego, że p. Rosiak nie posiada żadnego mandatu w tym kierunku nie może brać udziału.

P. Rosiak widział się zmuszonym opuścić Min., opuszczając jednak salę, założył protest przeciwko niedopuszczeniu go do udziału w rokowaniach.

Hurtownia sukna i tekstyliów S. Spiegel i Syn

Lwów, ul. Kazimirowska 4. tel. 579

urządza od poniedziałku dnia 8. października do soboty dnia 13. października jednodniową

Sprzedż resztek i kuponów

na ubrania, kostjomy, płaszcze i raglany po cenach

niższych od fabrycznych

wszystkie kupy są pierwszorzędniej jakości, w modnych wzorach, czysto wełniane i w stosownych miarach.

Jako jedyną okazję tego zakupu polecamy sprzedaż tę naszej P. T. Klijenteli.

Ogładnąć okna wystawowe

siadały pełnomocnictw do przyjęcia propozycji rządu. Zobowiązały się jedynie Ministrowi, że przedstawią propozycję rządową w Łodzi swoim mocodawcom. Żadnego terminu następnej konferencji nie ustalono.

ROBOTNICZY SKŁONNI DO ZGODY?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. października. (ps). Konferencję prowadzone w Min. pracy i zdążające do likwidacji strajku łódzkiego nie doprowadziły do rezultatu. Rząd, który interwenjuje i ingeruje i któremu zależy na likwidacji strajku, zachowuje w tej sprawie zdecydowane stanowisko i w razie odrzucenia przez przemysłowców proponowanej przez rząd 5% podwyżki prac, sprawa skierowana zostanie na drogę normalną, tj. do załatwienia przez odpowiednie organy rządowe. Przypuszczają, że robotnicy zgodzą się na propozycję rządową, tem bardziej, że jest rzeczą trudną, by w obecnej sytuacji mogli uzyskać dalej idące ustępstwa.

ZMIANY PERSONALNE W M. S. W.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. października (ps) W Min. spraw wewn. w dniu dzisiejszym zostały wprowadzone w życie zmiany personalne od dawna już zapowiedziane. I tak objął urządowanie w dniu dzisiejszym nowo mianowany dyrektor departamentu samorządowego p. Jan Strzelecki, b. komisarz rządu miasta Lwowa. Dotychczasowy dyrektor departamentu samorządowego p. Welsbrot objął stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego, a p. Brzeziński objął stanowisko naczelnika wydziału finansów komunalnych w departamencie samorządowym.

KONSULAT POLSKI W IRLANDJI

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. października (ps) Min. spraw zagran. organizuje nową placówkę konsularną w Dublinie. Otwarcie konsulatu nastąpi już w krótkim czasie.

PROF. NADOLSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. października (ps) Dnia 8. października przybył do Warszawy komisarz rządowy we Lwowie prof. Nadolski, który jest równocześnie prezesem komitetu rozbudowy zdrojowisk i uzdrowisk w Polsce. Prof. Nadolski odbył dziś trzygodzinną konferencję z drem Plestrzyńskim, dyrektorem departamentu służby zdrowia Konferencja ta dotyczyła wyłącznie sprawy rozbudowy uzdrowisk państwowych.

RAID GWIAZDZISTY.

Warszawa, 8. października. (Tel. G. P.) Bawią tu delegaci 5 dywizjonów artylerji konnej, nadciągającej raidem gwiazdztym ze wszystkich województw na obchód swego 10-lecia. W dniu 7. bm. przybyły trzy działony: ze Stanisławowa, po przebyciu 600 klm., z Bydgoszczy 320 klm. i z Białegostoku 200 klm. Onegdaj zaś z Poznania 380 klm. z i z Baranowicz 00 klm.

PRZYGODA ANGIELSKIEGO KOMISARZA W NANKINIE.

Londyn, 8. października. (Tel. G. P.) Jak donoszą z Szanghaju, 4 nacjonalistycznych żołnierzy armji chińskiej napadło i ciężko poraniło angielskiego komisarza selnego w Nankinie, Johnstona. Dopiero po pewnym czasie odnaleziono leżącego na ziemi Johnstona, którego żołnierze chińscy pozostawili przypuszczając, że jest zabity.

Painleve przybywa do Wiednia.

RZĄD AUSTRIACKI URZĄDZA NA JEGO CZEŚĆ PRZYJĘCIE.

Wiedeń, 8. października. (Tel. G. P.) W dn. 18. bm. przyjeżdża tu francuski minister wojny Painleve na kilkudniowy pobyt. Painleve został zaproszony przez tutejszy „Culturbund“ do wygłoszenia odczytu. Painleve weźmie udział w oficjalnym przyjęciu, wydanem na jego cześć przez rząd austriacki, oraz pocelstwo francuskie.

Wiedeń, 8. października. (Tel. G. P.) Agencja Reutersa podaje: W kołach poinformowanych sądzą, że odpowiedź rząd włoski na propozycje angielsko-francuskiego porozumienia kompromisowego w sprawie zbrojeń na morzu, wyraża pogląd, iż całe zagadnienie rozbrojenia powinno być ujęte w szerszej płaszczyźnie i obejmować powinno oprócz spraw morskich sprawę rozbrojenia na lądzie i w powietrzu.

Nie tylko na morzu, ale i na lądzie...

ODPOWIEDZ WŁOCH NA PROPOZYCJĘ PRZYJĘCIA DO ANGLJO-FRANCUSKIEGO POZUMIENIA FL. TOWEGO.

Londyn, 8. października. (Tel. G. P.) Agencja Reutersa podaje: W kołach poinformowanych sądzą, że odpowiedź rząd włoski na propozycje angielsko-francuskiego porozumienia kompromisowego w sprawie zbrojeń na morzu, wyraża pogląd, iż całe zagadnienie rozbrojenia powinno być ujęte w szerszej płaszczyźnie i obejmować powinno oprócz spraw morskich sprawę rozbrojenia na lądzie i w powietrzu.

Czy to możliwe?

MARSZAŁEK SEJMU ŚLĄSKIEGO P. WOLNY PODJĄŁ SIĘ PONO ZASTĘPSTWA SPORU FRYDERYKA HABSBUERSKIEGO ZE SKARBEM PAŃSTWA

Warszawa, 8. października. (Tel. G. P.) Jak wiadomo, spór Fryderyka Habsburga ze Skarbem Państwa o dobra b. Komory Cieszyńskiej, który wzbudził takie zainteresowanie szerokich kół społeczeństwa polskiego w r. ub. i zakończony został wyrokiem sądu okręgowego w Cieszynie oddalającym w całej niemal rozciągłości pretensje powoda — ma być obecnie wznowiony przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach. Rozprawa sądowa naznaczona została na 18. bm. W związku z tem „Kurjer Poranny“ zaznacza, że na tle oczekiwa-

nej rozprawy budzi rozgoryczenie i wywołuje smutne refleksje uporczywie krążąca z ust do ust i powtarzana nawet w prasie wiadomość, że marszałek Sejmu śląskiego p. Wolny podjął się obrony interesów Habsburgów przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach. Dziennik pisze, że gdyby to było prawdą, to obrońca Fryderyka Habsburga (który pozostawił po sobie tak ponure wspomnienie wśród ludności śląskiej w czasie wojny światowej) p. Wolny powinien zrezygnować ze stanowiska marszałka Sejmu śląskiego

Za co pobli się Schiff z Schulzem...

WYJAŚNIENIE SENSACYJNEGO INCYDENTU W BERLIŃSKIM RADJO.

Berlin, 8. października. (Tel. G. P.) Sensacyjny incydent uprowadzenia socjalistycznego prelegenta i wygłoszenia odczytu przez posła komunistycznego został prawie całkowicie wyjaniony. Dzienniki komunistyczne ogłaszają zupełnie otwarcie, że owym prelegentem był poseł komunistyczny Schultz, który w ciągu nocy z soboty na niedzielę ukrywał się w gmachu Reichstagu, aby przeczekać 2 godziny, po upływie których korzystać już mógł z nietykalności poselskiej. Nocą z niedzieli na poniedziałek powracał

on kolejką podziemną do centrum miasta i spotkał w wagonie redaktora „Vorwärtsu“ Schiffa, który poznawszy organizatora i bohatera całej afery spoliczkował posła Schulza. Między obu przeciwnikami doszło do zaciętej bójki, której kres położyli dopiero urzędnicy kolejki podziemnej, rozdzielając obu powaśnionych. O zajściu spisano protokół. Prasa berlińska donosi dzisiaj, że poseł Schultz ma wytoczyć redaktorowi Schiffowi skargę sądową o pobicie.

Samobójstwo na oczach męża

POPEŁNIŁA W JABŁONNIE ŻONA PORUCZNIKA KOP.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. paźdz. (st) Przed kilkoma dniami do Jabłonn Legjonowej pod Warszawą przybył z pogranicza porucznik KOP Mortwisber wraz z żoną. P. Mortwisberowa ostatnimi czasy poczęła zdradzać silne objawy zdenerwowania, wobec czego mąż jej zawsze towarzyszył.

Gdy onegdaj o godz. 5 popoł. pp. Mortwisberowie szli szosą, p. Mortwisberowa najniespodziewaniej dla męża, kozystając z tego, że zapatrzoną był w inną stronę, rzuciła się pod koła pociągu. Gdy pociąg wstrzymano, p. Mortwisberowa już nie żyła. Tragiczna ta śmierć wstrząsnęła do głębi porucznikiem i świadkami wypadku.

BURZA NA MORZU CZARNYM.

Moskwa, 8. października (Tel. G. P.) Z Odessy donoszą, iż na całym wybrzeżu Morza Czarnego panują silne burze, które nie pozwoliły na utrzymanie komunikacji normalnej. Cały szereg łódek rybackich zginęło bez wieści. Również brak wiadomości o paru mniejszych parowcach.

NOWY KOMISARZ IRAKU.

Londyn, 8. paźdz. (Tel. G. P.) General brygady Sir Gilbert Clayton mianowany został wysokim komisarzem Iraku na miejsce Sir Henri Debbsa, który ustępuje z tego stanowiska z początkiem przyszłego roku.

KIEDY WRACA DR. HERMES DO WARSZAWY.

Warszawa, 8. października. (Tel. G. P.) Jak się dowiadujemy, przyjazd przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych dra Hermesa do Warszawy, nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. Dr. Hermes przywiezie odpowiedź rządu niemieckiego na szereg wysuniętych przez stronę polską propozycji. Prace komisji trwają w dalszym ciągu. Komisja taryfowo-celna obraduje bez przerwy. O godz. 17-tej podjęła również swe prace komisja prawnicza.

INSTYTUT DO OCHRONY PRACY.

Warszawa, 8. października (Tel. G. P.) Min. Pracy i O. S. zamierza utworzyć specjalny instytut dla spraw ochrony pracy. Instytut ten miałby na celu badanie naukowe nad wynalezieniem racjonalnych środków ochrony pracy w Polsce. Projekt organizacji instytutu został już opracowany i w najbliższym czasie zostanie przesłany do Rady Min.

6 WIĘZNIÓW STRACIŁO ŻYCIE W PŁOMIENIACH.

Junzio City 8. października (Tel. G. P.) (Stan Ohio). W tutejszym więzieniu wybuchł pożar w sypialni, zajmowanej przez 280 więźniów. Sześciu więźniów zginęło w płomieniach. Prawdopodobnie ogień został podłożony przez więźniów, którzy chcieli wykorzystać zamieszanie, powstałe w czasie pożaru w celu ucieczki.

W ODWIEDZINY DO KRAKOWA.

Kraków, 8. października (Tel. G. P.) Dn. 9 bm. przybywają tu uczestnicy 42 sesji Rady Adm. Międzynarod. Biura Pracy przy Lidze Narodów na dwudniowy pobyt.

WYBORY PARLAMENTARNE NA LOTWIE.

Ryga, 8. paźdz. (Tel. G. P.) Według tymczasowych obliczeń wyniki wyborów do Sejmu w okręgu ryskim przedstawiają się następująco: z 19 mandatów socj.-dem. zdobyli 5, kom. 3, lotewska prawica 2, Związek chłopski 1, grupy centrowe 2, Żydzi 2, Rosjanie 1.

NOWY OKRES W ŻYCIU AUSTRII.

Wiedeń, 8. paźdz. (Tel. G. P.) Wszystkie prawie pisma omawiając wczorajsze demonstracje w Wiener Neustadt dają wyraz nadziei, że dzień wczorajszy zapoczątkuje nowy okres w sytuacji wewnętrzno - politycznej. Dość znamienity jest artykuł chrześcijańsko-społecznej „Reichspost“, która podkreśla wprawdzie, że w dniu 7 bm. w Wiener Neustadt zwyciężył autorytet państwa, ale unika równocześnie wszelkich wycieczek przeciwko socjalistom.

MASOWE ZATRUCIE NIEOCZYSZCZONYM ALKOHOLEM.

Nowy Jork, 8. października (Tel. G. P.) Na skutek spożycia nieoczyszczonego alkoholu, przygotowanego prawdopodobnie z kartofli lub kukurudzy, 10 osób zmarło, zaś 50 przywieziono do szpitala. Ofiary pochodzą niemal wyłącznie z ludowej dzielnicy N. Jorku.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Jak Stanisławów czynił przygotowania do pogrzebu p. Henryka Schmala...

Niezwykły pomysł oszukańczego manjaka wprowadził w błąd całe miasto.

ZGON WSKUTEK NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU. — TEICHMAN ZACZYNA DZIAŁAĆ... WIZYTA U KS. PROBOSZCZA.—SPECJALNY WAGON DLA EKSPORTACJI ZWŁOK DO LWOWA. — KOMPANJA HONOROWA I ORKIESTRA. — OBIAD DLA GOŚCI POGRZEBOWYCH NA 120 NAKRYĆ. — DROBNE POŻYCZKI. — KO MENDANT STRZELCA STANISŁAWOWSKIEGO O NICZEM NIEWIE! — NIEBOSZCZYK JEST ZDRÓW I CIESZY SIĘ DOSKONAŁYM HUMOREM. — NIEUFNY MALARZ. — ARESZTOWANIE.

Lwów, 9 października.

(—) Onegdaj podaliśmy wiadomość o aresztowaniu w Stanisławowie znanego na bruku lwowskim oszusta maniaka Henryka Teichmana, który pod nazwiskiem Romana Starczewskiego dokonał w Stanisławowie szeregu oszustw. Teichman we Lwowie był już za dobrze znany ze swoich „telefoniczno“ - oszukańczych machinacji, przy pomocy których wyludzał rozmaite kwoty od osób i instytucji, podszywając się pod nazwiska wybitnych osobistości, wobec czego przerzucił się na prowincję.

W Stanisławowie, gdzie dokonał pierwszorzędnego kawału i wystąpił jako małopolskie wydanie kapitana von Koeppenick

powinęła mu się noga i znowu znalazł się w areszcie śledczym.

Swoją drogą trzeba przyznać, że maniakowi temu nie zbywa na pomysłowości. Ostatni jego kawał w Stanisławowie poruszył całe miasto,

które przez 24 godziny pozostawało w błędzie. Oto Teichman pojawił się w Stanisławowie, wpadł na genialny wprost koncept wyludzenia funduszów na swoje utrzyma-

nie. Wiedząc o tem, że osoba znanego działacza, prezesa Związku strzeleckiego we Lwowie p. Henryka Schmala, jest również znana i popularna w Stanisławowie, rozpuścił wieść, że p. Schmal wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł w szpitalu stanisławowskim.

Zwrócił się tedy wprost do miejscowego proboszcza, znanego ze swoich sympatji do strzelców i legionistów i opisał mu przebieg śmierci p. Schmala. Wzruszony ksiądz z całą gotowością przyrzekł wziąć udział w pogrzebie i wyznaczył

godzinę pogrzebu na dzień następny, dodając, że urządzi pogrzeb wystawny, jakiego już dawno w Stanisławowie nie było.

Od księdza udał się Teichman do Zakładu pogrzebowego i zamówił karawan pierwszej klasy, katafalk oraz dwie trumny, jedną metalową a drugą drewnianą, rzekomo dla przewiezienia zwłok do Lwowa.

Z zakładu pogrzebowego udał się wprost na dworzec kolejowy, gdzie znowu zamówił wagon dla transportowania zwłok, następnie cały szereg pojazdów dla gości pogrzebowych, trzy wieniec z szarfami

w jednej z restauracji zamówił stół i 120 obiadów dla legionistów i strzelców, którzy przyjadą na pogrzeb, oraz w hotelu kilkadziesiąt noclegów. Równocześnie uwiadomił o rzekomej śmierci p. Schmala władze wojskowe, które miały dostarczyć kompanji honorowej i orkiestry. Jednym słowem poczynił wszystkie możliwe przygotowania do tego wielkiego pogrzebu, nie zapominając o żadnym szczególe.

Przy okazji tych zamówień, które były tylko płaszczykiem do jego oszukańczych machinacji

dopuszczał się wyludzeń.

Mianowicie zjawiwszy się w restauracji, w której zamówił 120 obiadów, prosił właściciela o pożyczanie mu 20 zł., gdyż zabrakło mu gotówki na wykupno wienców. W ten sam sposób naciągnął wiele innych osób, wszędzie usprawiedliwiając się niespodziewanym a chwilowym brakiem gotówki potrzebnej do dopłaty za wieniec i szarfę.

Tymczasem wiadomość o śmierci p. Schmala poczęła się szybko rozszerzać wśród obywateli stanisławowskich,, którzy

chcąc się dowiedzieć bliższych szczegółów tej nagłej śmierci, a zarazem o dacie pogrzebu poczęli się zwracać z pytaniami do miejscowego prezesa Związku strzeleckiego.

Pytania te wprawiły interpelowanego w prawdziwe zdumienie, gdyż jako komendantowi „Strzelca“ w Stanisławowie wogóle nic nie było mu wiadomem o pobycie p. Schmala w Stanisławowie.

Epilog sensacyjnej rozprawy o obrazę czci.

PP. ŻELASZKIEWICZ I CHANECKA ZOSTALI SKAZANI.

Lwów, 9 października.

(—) Wczoraj nastąpił oczekiwany z olbrzymiem zainteresowaniem epilog sensacyjnej sprawy o obrazę czci między p. Henrykiem Schmalem a p. Żelaszkiewiczem i p. Chanecką.

Po zamknięciu postępowania dowodowego imieniem oskarżyciela prywatnego wygłosił przemówie-

nie dr. Axer, następnie zabrali głos obrońcy oskarżonych adw. dr. Drengiewicz i adw. dr. Czerwiński.

Trybunał po naradzie wydał wyrok zasądający p. Żelaszkiewicza na trzy miesiące aresztu, zaś p. Chanecką na 6 tygodni z zamianą na grzywnę w kwocie 420 zł. Kara ta podlega amnestji. Zasadzeni zgłosili zażalenie nieważności.

Z za kulis klasztoru plockiego.

PRZESŁUCHIWANIE ŚWIADKÓW ZOSTAŁO JUŻ UKOŃCZONE. — DZISIAJ MAJĄ NASTĄPIĆ PRZEMÓWIENIA PROKURATORA I OBRONCÓW. — WYTWÓR RELIGIJNO - SEKSUALNEJ IMAGINACJI ZBOCZENCA. — NOWE „ZROZUMIENIE“ KOWALSKIEGO. — PRAWNICY WYBIERAJĄ SIĘ MASOWO DO PŁOCKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 października. (st.) Przewlekłe i nużące badania świadków nareszcie ukończono. Jutro wygłoszona zostanie mowa oskarżycielska i przemówienia obrońców. Jak krąży wieści, prokurator wygłosi mowę, która potrwa około 2 godziny. Po nim pierwszy z obrońców przemawiać będzie adw. Głowczewski, który w około 3-godzinnej mowie zajmować się będzie analizą świadków oskarżenia, przeciwstawiając im świadków obrony. Drugi z kolei zabierze głos adw. Śmiarowski. Jego 4-godzinna mowa obejmie całokształt sprawy, ale najtwardszy orzech do zgryzienia będzie miał adw. Gobelński z Łodzi, który zajmie się kwestją teologii marjawickiej, a w szczególności słynnymi komentarzami oskarżonego do przetłumaczonej przez niego bibliji.

Komentarze „Pieśni nad pieśniami“ dużo czasu zajęły w przewodzie sądowym i nazwane być mogą już najlagodniej wytworem religijno - seksualnej imaginacji zbozczeńca. Adw. Gobelński pogrążył się w studjach dzieł teologicznych i zamierza wygłosić wielką 5-godzinną mowę obrończą.

Z wyniku procesu Kowalskiego może wyciągnąć konsekwencje Min. Wyznań i Min. spraw wewn. po zaznajomieniu się z motywami wyroku i wtedy może nastąpić

rozwiązanie sekty marjawickiej na ogólnych zasadach ustaw o stowa-

rzyszeniach religijnych, gdzie powiedziane jest, że konstytucja gwarantuje swobodę i opiekę tym związkom i stowarzyszeniom religijnym, których zasady nie kolidują z moralnością. Najlepszym dowodem, co myślał marjawici o procesie Kowalskiego jest ich własne pismo „Królestwo Boże na ziemi“. Otóż ostatni numer tego tygodnika religijno-społ. poświęcony sprawie karnej zawiera naczelną artykuł pt. „Miłosierdzie i prawda zwycięża“. „Jaki będzie wyrok? Bezwątpienia jest to

sąd Boży

choć sprawowany przez ludzi. Sprawa naszego Ojca Arcybiskupa nie jest sprawą zwykłą, ale sądem Bożym, na którym sądzony jest najpierw sam marjawityzm, a następnie ci wszyscy, którzy są przeciwnikami jego. Módlmy się też usilnie, aby się wypełniła wola Boża nad nimi nie w sprawiedliwości, ale w miłosierdziu, a wtedy prawda i miłość zwycięży i da ostateczne zwycięstwo swoim wiernym“.

Artykuł ten jest podpisany M. M., co pozwala przypuszczać, że są to inicjały samego Kowalskiego, bowiem drugie i trzecie jego imię jest Marja Michał.

Jak opowiadają sobie w Płocku. Kowalski miał otrzymać „zrozumienia“, by nie wygłaszał ostatniego słowa. Jest to ze względów zrozumiałych

możliwe i w tem miejscu wypada przytoczyć, że Kowalski podczas całego przewodu sądowego z własnej inicjatywy

głosu nie zabierał nawet w chwilach, gdy na głowę jego waliły się najcięższe zarzuty.

Na sali sądowej czynione są przygotowania, aby umieścić jak największą ilość słuchaczy. W tym celu prezes sądu zarządził sprowadzenie większej ilości krzeseł. Na te dwa dni decydujące o wyniku przyjeżdża dużo osobistości ze sfer urzędowych. Z Łodzi przyjeżdża specjalna

wycieczka prawników.

Według dosłownego brzmienia konkluzji aktu oskarżenia, Kowalski oskarżony jest o to, że „będąc zwierzchnikiem kościoła marjawickiego i mając z tego tytułu władzę nad przebywającymi w klasztorze marjawickim zakonnicami i wychowankami internatu, dopuszczał się w Płocku i Felicjanowie czynów lubieżnych z art. 513 część II, 514 i 515 część I. kodeksu karnego“.

W razie połączenia tych trzech artykułów przestępcy grozi kara zamknięcia w więzieniu od 3—6 lat. Kowalski znajduje się pod pregiertem bardzo poważnych przestępstw. Ma wyznaczoną jako środek zapobiegawczy kancję w wysokości 1000 zł.

Kino „LEW“ Z wiek'em powodzeniem w dalszym ciągu

W głównej roli **IDJOTA** (Tragedja ciemnoty)

Lon Chaney R. CORTEZ, B. BEDFORD

wowie, a tembardziej o jego śmierci. Gdy interpelacje te poczęły się powtarzać, prezes „Strzelca“

rozpoczął sam poszukiwania za nieboszczykiem, a gdy oczywiście w Stanisławowie okazało się, że p. Schmala w tym czasie wogóle nie było, zwrócił się on telefonicznie do Lwowa, skąd oczywiście nadeszła odpowiedź, że p. Schmal żyje, jest zdrow, jak ryba i o śmierci wcale nie myśli.

Stało się wtedy jasnym, że ktoś tendencyjnie rozpuścił wieści fałszywe, a cała prawda wyszła na jaw dopiero z chwilą, gdy Teichman usiłował jeszcze naciągnąć malarza, który miał wykonać napisy na szarfach do wieńców. Ten bowiem zorientował się, że sprawa jest nieczysta

i zawiadomił policję, która Teichmana aresztowała. Wówczas dopiero wyszły na jaw wszystkie jego oszustwa, popełnione w związku z rzekomą śmiercią p. Schmala.

Z TEATRU.

„Prawdziwa miłość“, komedia w 3 aktach R. Bracco. Występ Malickiej i Węgierko.

Lwów, 9. października.

A zatem powrót do Damasku! I to we wszystkich dziedzinach artystycznej rzeczywistości. W poezji, pomimo całego zgiełku „asonansowy“ ostatnich dni w „Wiadomościach literackich“, „Skandrze“, „Zwrotnicy“, czy innym „Głosie literackim“ powrót do poezji, w malarstwie powrót do rysunku i koloru (cieszyć się stary nasz Wygrzywało), w teatrze powrót do teatru. To znaczy dla mnie powrót do aktora. Dość już eksperymentowaliśmy na tym polu (Szyllerze! gdzie są twoje legjony?), dość nacierpieliśmy z powodu jakichś tam panięskich snów Krużewskiej, czy innej teatru Samozwańcym. Wracamy do aktora — i pocieszmy się, że nietylko u nas. Potężny Reinhardt to samo robi a myślę, że i przesłodki Osterwa nareszcie zrozumie (a może już o tem wie dawno?), że bez niego nie byłoby ani „Reduty“, ani innego „Wyzwolenia“. I nie obchodzi nas w tej chwili, jak to aktor robi, ażeby drogą iluzji dać nam najwyższą rzeczywistość — czy należy do typu Jaracza (bezpośredniość i żywioł), czy do typu Kamińskiego (drobiazgowość roboty — wirtuozostwo). Tylko aktor i jeszcze raz aktor może ocalić dzisiejszy teatr, który stanął na rozdrożu i sam już dziś o drogę pyta.

Te poważne uwagi nasunęła mi gościna Malickiej i Węgierki w Teatrze Małym. Już to samo powinno być dla nich cenniejsze, niż stereotypowe pochwały. Zaimponowała mi w ich sztuce jedna rzecz: już od pierwszej sceny, od pierwszego pojawienia się wśród kulis, widz i słuchacz czuje, że ma do czynienia z ptaszkami, jakich mało. Żaden szczegół, żaden gest czy nawet finazyjka gierka nie są przypadkowe, ale wynikają z koronkowego opracowania całości, a tam, gdzie jest jedwabna tkanina, jedno spuszczone oczko robi bolesną i trudną do naprawy dziurę.

I właśnie Malicka i Węgierko dzięki bajecznemu przygotowaniu i symbiozie pracy dają nam delikatną tkaninę teatralną, w której się nigdy oczko nie spuszcza. Jednym słowem: publiczność jest pewna ich, a oni pewni swojej publiczności. Zapewne, że w tej kombinacji nie znajdziemy w ich grze Jaraczowskich spontanicznych

Jubileusz zasłużonego uczonego ukr.

35-LECIE PRACY NAUKOWEJ PROF. STUDYŃSKIEGO.

Lwów, 9. października.

(D). Dnia 4. listopada br. obchodzony będzie jubileusz 35-letniej pracy naukowej b. prof. Uniwersytetu lwowskiego p. Cyryła Studyńskiego.

Jubileusz urządony będzie staraniem specjalnego komitetu przy

„Towarzystwie naukowym im. Szewczenki“, którego prezesem jest Jubilat od lat 6. Urządzona będzie specjalna akademja z odczytami i zapowiedziane jest wydanie jubileuszowe, do którego dotychczas nadesłano już 29 prac, a które ma obejmować 30 ark. druku.

Wyrodnny syn doprowadził do samobójstwa matki

STARUSZKA Z ROZPACZY RZUCIŁA SIĘ POD KOŁA PĘDZĄCEGO POCIĄGU.

Lwów, 9. października.

(—) Z pow. zborowskiego donoszą o strasznej tragedji, która rozegrała się we wsi Tustogłowy w pow. zborowskim. Oto 75-letnia Anna Nowosielska, wypędzona przez syna swego Józefa z domu i głodzona przez dłuższy czas, nie mając żadnych środków do życia,

ani dachu nad głową, postanowiła pozabawić się życia i w tym celu rzuciła się pod pociąg towarowy i poniosła śmierć na miejscu. Tragedja nieszcześliwej staruszki wywołała w całej okolicy wstrząsające wrażenie i ściągnęła oburzenie ludności na wyrodnego syna.

Z drogi cnoty na manowce.

SPROWADZAŁ MASOWO DZIEWCZĘTA P. SPRUMBERG.

Lwów, 9. października.

(—) Przed kilku dniami władze policyjne w Tarnopolu aresztowały niejakiego Izraela Sprumberga, który trudnił się werbowaniem dziewcząt do Tarnopola z całej prowincji, poczem zmuszał je do nierządu. Jak stwierdzono,

Sprumberg uprawiał ten nieczyny proceder od dłuższego czasu i ma na sumieniu wiele dziewcząt, które sprrowadził z drogi cnoty na manowce. Aresztowanego odstawiono do sądu karnego.

Na żółtzie czerwonych carów.

ROZPRAWA PRZECIW KOMUNISTOM STRYJSKIM PRZED SĄDEM PRZYŚIĘGLYCH.

Lwów, 9. października.

(—) Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko komunistom oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej, popełnionej z końcem kwietnia br. przez rozszerzanie nłotek o treści wybitnie

antypaństwowej i antyrządowej.

Do przeprowadzenia tej rozprawy wydelegowano sąd we Lwowie.

Na ławie oskarżonych zasiadli Józef Macigen, pomocnik malarski, Józef Kobyniewicz, murarz, Jan Keller, robotnik budowlany, Maks Zirler, robotnik tartaczny, Maks Halpern, fryzjer i Reisla Grünberowa, zarobnica. W nocy na 27. kwietnia rozrzucono w całym Stryju olbrzymie ilości nłotek o rozmaitej treści, wszystkie nawołujące do gwałtownej zmiany formy rządu, poniżające godność i powagę rządu Rzplitej i t. d. Jak wykazały dochodzenia, druków tych dostarczał pierwszy oskarżony Macigen. Głównym kolporterem był drugi oskarżony Kobyniewicz, którego schwytano

na gorącym uczynku.

Mianowicie posterunkowy Podkański, patrolując na ul. Nowy Świat zauważył

dwóch osobników, co do których nabral podejrzania, wobec czego nakrył się za węglem ulicy, poczem spostrzegł, że osobnicy ci przeszli obok niego i rzucili nłotki odez.

Podkańskiemu udało się wówczas Kobyniewicza przytrzymać. Wszystkich innych oskarżonych również schwytano na gorącym uczynku.

Na wczorajszej rozprawie przed sądem przysięgłych oskarżeni zgodnie do winy się nie pocznawają i stwierdzali również zgodnie, że każdy przypadkowo znalazł się w posiadaniu nłotki i przechowywał ją z ciekawości. Akt oskarżenia zarzuca jeszcze ponadto oskarżonemu Halpernowi zbrodnię

gwałtu publicznego,

popełnioną dnia 12. czerwca w więzieniu stryjskim na osobie asystenta Czerkowskiego i dozorca Komorowskiego. Po przesłuchaniu oskarżonych rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Trybunałowi przewodniczy radca Angielski, oskarża prok. Gürtler, bronią adwokaci dr. Axer, dr. Starosolski i dr. Gotesman.

akcentów. Ale zato jest cudowną gamą półświatła, półrefleksów, pastelowych niedociągnięć linii i barwy. Stara sztuka (grała ją przed laty u nas Nowacki i Trapszo) a jednak jak ślicznie ją odnowił reżyserski ołówek Węgierki i jak ślicznie zaślśniła swoim subtelnym dialogiem w interpretacji dwojga artystów, zgranych ze sobą do absurdu i przenikających się nawzajem, co tylko czasem zdarza się w dobranem i szczęśliwym małżeństwie.

Ze Malicka i Węgierko są takim właśnie szczęśliwie dobranym małżeństwem teatralnym. Łatwo się przekonać. I w życiu i w sztuce to się nazywa: prawdziwa miłość!

Henryk Zbierzchowski

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Już nadeszły

NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY NA JESIEŃ I ZIMĘ, w olbrzymim wyborze

DO FIRMY

ANTONIEGO UWIERY

Lwów, ul. Halicka 10.

oraz do filji w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju i Tarnowie.

Projekt pomnika

J. Słowackiego we Lwowie.

Lwów, 9. października.

W dniu 4. października b.r. odbyło się posiedzenie Komitetu budowy pomnika Słowackiego pod przewodnictwem prof. Dr. Wiktora Hahna. Oprócz członków Komitetu przybyli na to posiedzenie pp. Komisarz rządowy m. Lwowa prof. Otto Nadolski, prof. E. Bulanda, prof. W. Kozicki, dyrektor M. Łużcki i prof. W. Minkiewicz, zaproszeni przez Komitet jako fachowi znawcy celem wypowiedzenia zdania swego o projekcie pomnika, wykonanym na zamówienie Komitetu przez artystkę rzeźbiarkę p. Janinę Reichertówną ze Lwowa. Wymienieni panowie podnieśli jednomyślnie wysokie zalety przedstawionego projektu. Ponieważ sąd ich zgadzał się z opinią wszystkich członków Komitetu, uchwalono jednogłośnie przyjąć projekt p. Reichertówny. Do Komisji, mającej zająć się dalszą akcją, wybrano pp. prof. Bulandę, Hahna, Kozickiego, Łużckiego i Minkiewicza.

SZYFONY JAY RIEDL

Akademia 2.

Zginął w noc Sylwestrową

i dotąd śladu po nim niema.

Lwów, 9. października.

(—) Jeszcze dnia 31. grudnia 1927 r. w noc Sylwestrową przyjechał do swych krewnych w Bydgoszczy, zam. przy ul. Sobieskiego, st. sekretarz wydziału powiatowego w Sępólnie, Franciszek Ledziński, skąd wyszedł o 2 po północy na ulicę i wszelki ślad po nim zaginął. Od tej pory upłynęło kilka miesięcy, a wszelkie poszukiwania policyjne dotąd nie dały rezultatu. Rodzi na zaginionego ofiarowała 10 tys. zł. nagrody temu, kto wskaże obecne miejsce pobytu zaginionego, względnie udzieli o nim dokładnych wiadomości.

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Michała Domiczka

odbędzie się w kościele Archikatedralnym w środę 10-go października b. r. o godzinie 12-tej w kaplicy Matki Boskiej N. P.

APOLLO

50 000 osób
już oglądają
wielki film

Chata wuja Toma

ważne na I-szy i ostatni seans. — Dla młodzieży szkol. na I. seans 60 gr. i 1 Zł.

3 tydzień wiel-
kiego powdze-
nia. — Zniżkidzyczasie zdołali go podrzucić,
względnie

jeden z nich go połknął.

Po aresztowaniu ich okazało się, że w podobny sposób skradli ci sami złodzieje złotą bransoletę w firmie Bentla przy ul. Legionów.

Na wczorajszej rozprawie starali się złodzieje wyprzeć całkowicie zarzuconych im czynów, wobec jednak kategorycznych zeznań świadków, sąd nabrał przekonania o ich winie i zasądził pierwszego na 10 mies. ciężkiego więzienia, zaś drugiego na siedm z wliczeniem aresztu śledczego.

Zasądzeni wyrok ten przyjęli. Osk. prok. Janiszewski, bronił adw. dr. Kibitz.

Przezorny jubiler i połknięty pierścień.

Gościnne występy dwóch przemyskich złodziei na bruku lwowskim.

BYWALCY. — ODWIEDZINY W SKLEPIE JUBILERSKIM. — PODEJRZANI KLJENCI. — BEZSKUTECZNA REWIZJA. — NIE PIERWSZA KRADZIEŻ. — NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Lwów, 9. października.

Przed senatem III pod przewodnictwem radcy Bajorka odpowiadali wczoraj dwaj nałogowi złodzieje z Przemysła, którzy z końcem lipca br. przybyli do Lwowa

na gościnne występy,

a mianowicie Maks Ringel false Berner i Juljan Hausen. Obaj mają za sobą bogatą przeszłość, gdyż Hausen był karany za kradzieże na mieście parę razy i to nie tylko w kraju, ale za granicą, a Ringel tylko pięć razy.

Po przybyciu do Lwowa wstąpili do sklepu jubilerskiego Bernarda Bardacha przy ul. Krakowskiej rzekomo celem kupna obrączki ślubnej i wisiora złotego. Jak się następnie okazało po ich ujęciu, obaj nie mieli przy sobie zupełnie pieniędzy. W czasie oglądania rozmaitych przedmiotów

skradli pierścień brylantowy, wartości około 2.500 zł. i wkońcu nie kupiwszy, opuścili sklep.

Jubiler, któremu obaj wydali się podejrzani, podążył za nimi przez nich

nie widziany i zauważył, że jeden drugiemu pokazywał coś lśniącego.

Jubiler był przekonany, że właśnie musiał to być skradziony mu pierścień

z brylantem, wobec czego wezwał postępowego i polecił obu przytrzymać. Niestety przy rewizji pierścionka już nie znaleziono, gdyż złodzieje w mię-

Zbrodnia dokonana w śnie.

NIEZWYKŁY PROBLEM KRYMINALISTYCZNY. — SPACER NAD PRZEPAŚCIĄ. — DRAMATYCZNE CHWILE. — KTO WINIEN!

Detroit, w październiku.

Niezwykła afera kryminalna, która mogłaby dostarczyć wiele ciekawego materiału psychologowi i psychiatrze, zaprzęta obecnie uwagę publiczności amerykańskiej. Pewien człowiek, który od wielu lat był lunatykiem,

zastrzelił swoją żonę w transie somnabulicznym.

Chodzi teraz o to, czy zbrodniarz powinien być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, czy też należy uznać, iż działał pod wpływem

nieodpartego przymusu. Ten problem jest przedmiotem licznych debat i sporów, zarówno w kołach prawniczych i lekarskich, jak też szerszej publiczności.

Bohaterem tego zupełnie wyjątkowego wypadku kryminalnego jest

mechanik Chester Couzlu z Detroit. Człowiek ten — jak już wyżej powiedzieliśmy — od wielu lat jest lunatykiem. W czasach ostatnich, ataki tej niezwyklej choroby zdarzały się bardzo często. Couzlu wychodził podczas snu na balkon,

wdrapywał się na poręcz

i spacerował po niej nieraz kilkanaście minut z zadziwiającą zręcznością. Najmniejsze poślizgnięcie się groziło mu niechybną śmiercią. Na szczęście upadek nigdy nie następował, gdyż zachowywano odpowiednie środki ostrożności, aby lunatyka podczas karkołomnego spaceru nie obudzić. W kilka minut po odbyciu takiej przechadzki nad

kilkupiętrową przepaścią, budził się Couzlu i nie wiedział o straszliwym niebezpieczeństwie,

które mu groziło.

W domu, w którym mieszkał Couzlu, dokonano włamania. Couzlu zaopatrzył się w rewolwer na wypadek podobnego napadu. Ta ostrożność doprowadziła właśnie do

katastrofy.

Krytycznej nocy popadł Couzlu znowu w stan somnabuliczny. Droga ku balkonowi prowadziła obok stołu, na którym leżał rewolwer. Niewiadomo jak to się stało, że lunatyk chwycił broń i strzelił ku żonie. Detonacja obudziła 17-letniego syna mordercy, który wypadł z przyległego pokoju i odebrał ojcu broń. Matka leżała w łóżku w kałuży krwi i nie dawała znaków życia. W parę minut później obudził się zabójca i z przerażeniem dowiedział się o swoim czynie. Popadł on w tak straszliwą rozpacz, iż usiłował popełnić samobójstwo.

Psychologowie prawnicy są zdania, że morderca jest

rzeczywiście niewinny.

W Detroit odnoszą się do zabójcy z wielkim współczuciem. Najprawdopodobniej zostanie on zwolniony od winy i kary.

We Lwowie ujęto defraudanta

rumuńskiego

KTÓRY SPRZENIEWIERZYŁ TAM MILJONOWĄ SUMĘ W LEJACH

Lwów, 9. października.

Przed kilku tygodniami w Rumunji w jednym z oddziałów wojskowych popełnioną została defraudacja

w wysokości 4 milionów leji. Jeden z uczestników tej afery por. Aleksander Mairan po wykryciu zbiegł do Małopolski, skąd pochodzi jego żona i gdzie posiada znajomych. Władze rumuńskie wysłały za nim

listy gończe.

Policja lwowska wczoraj natrafiła na ślad ukrywającego się we Lwowie Mairana, którego przytrzymała. Zeznał on, że istotnie od dłuższego już czasu systematycznie sprzeniewierzał fundusze wojskowe, ale sam sprzeniewierzył tyl-

ko 460 tys. leji. Kwotę tę miał zamiar spłacić w ratach miesięcznych, ale w międzyczasie miał scysnąć ze swoim przełożonym, który zapowiedział mu skontrolowanie kasy. Wobec tego

zbiegł za granicę.

Kontrola wykazała brak 4 milionów leji, a prawdopodobnie kwotę powyższą sprzeniewierzyli inni oficerowie. Mairan podał w dalszym ciągu, że posiada na Bukwinie dom wartości pół miliona leji, na który skarb wojskowy

nałożył areszt,

wobec czego zdefraudowana przez niego kwota jest pokryta. Na razie odstawiono go do sądu do dalszej dyspozycji władz.

Strzał z uciętego karabinu

UGODZIŁ KATARZYNĘ ŻOŁNIERZ, KLADĄC JĄ TRUPEM.

Lwów, 9. października.

Wczoraj lwowskie władze bezpieczeństwa zostały uwiadomione o dwóch wypadkach morderstwa, które wydarzyły się na terenie województwa lwowskiego. W niedzielę o godz. 1 w poł. na drodze z Balic do Moczeran (pow. Mościska) zamordowaną została Katarzyna Żołnierz. Śmierć poniosła ona od strzału najprawdopodobniej z uciętego karabinu.

Jako podejrzanego o powyższe morderstwo aresztowano Piotra Rabija

z Moczeran. Bliższych szczegółów brak.

Drugi wypadek skrytobójczego morderstwa wydarzył się w Bilce król. za Gródecką rogatką, gdzie niejaki Józef Szatkowski strzelił z rewolweru do Michała Kowala. Kowal odniósł

ciężkie rany

i w stanie beznadziejnym został odwieziony do szpitala wojskowego we Lwowie. Szatkowski zdołał zbiec, zanim o wypadku tym dowiedziała się policja.

CO MÓWI NEMO.

Tym, którzy mi gratulowali.

Pisać sto listów — nerwy nie pozwolą.
Po dwóch już czuję serca palpitacje.
Więc wszystkim razem i każdemu solo
Hurtem dziękuję dziś za gratulacje.Tych zaś, co dotąd zostali w obliżu
Zwalniam od życzeń i wódki wyścigu.
Wiem, że się jedni ucieszyli szczerze,
A innym dała ma sława po nosie.Zawsze to przykro, gdy ktoś inny bierze
Coś, co powinno spocząć w naszym trzosie.
Możaj to wina, żem chody wyprężył,
Wszystkich prześcignął i pierwszy zwyciężył?A więc nie warcicie tak jak psy nad kością,
Którą już w zębach trzyma silny brytan,
Bo się raduję tylko waszą słością,
Wśród liliputów czując się jak Tytan.I dla was kiedyś zapachnie wędzonka
Hola panowie! Stawać do ogonka!

Kino CHIMERA. Dziś i odzennie

Wieża Mołoci (Don Juan) wspaniały dramat w 12 wielkich kt.
W głównej roli JOHN BARRYMORE
i MARY ASTOR. Zniżki i kartv woinogo wstępu nieważne aż do odwołania.

Nasze wywiady.

Człowiek pracy i marzeń.

IDEAŁ TEATRU. — Z MARZEŃ REŻYSERA. — GARŚĆ DAT BIOGRAFICZNYCH.

Rozmowa z p. Aleksandrem Węgierką.

Lwów 9. października.

Są ludzie, dla których sztuka jest najrozkoszniejszą kochanką, rozprawiając o niej zapominając o szarej, materialnej rzeczywistości, i mocą swego entuzjazmu porywają każdego słuchacza w wir własnych myśli i marzeń.

Członkiem tego „szalonego bractwa“ jest ulubieniec wszystkich scen polskich, obecnie gościnnie występujący w Teatrze Małym, p. Aleksander Węgierko. P. Węgierko o sobie i o swoich planach nie lubi nikomu opowiadać, unika wywiadów, które uważa za autoklame — ale o teatrze mówić będzie całymi godzinami. Utalentowany ten aktor bowiem pokochał teatr całą swą gorącą duszą, a w rozmowie z nim każdy przeciętny śmiertelnik wyczuwa, że mózg, serce i każdy atom krwi swej złożył w ofierze sztuce teatralnej.

Wywiadu z Węgierką nie można brać wedle utartych reguł i zasad. Pominie on bowiem milczeniem takie stereotypowe pytania: Jak się panu Lwów podoba? czy kocha się pan w naszych paniach? A co pan powie o naszej publiczności? itp. Z grzeczności mruknie może coś pod nosem, następnie pod pozorem błahej wymówki doda coś w rodzaju: „Jestem dziś zmęczony, głowa mnie boli“ — zniknie jak kamfora. To też nie zadawaliśmy mu wogóle żadnych pytań. Coś niecoś wspomnieliśmy o teatrze, a sympatyczny gość siadł na swego ulubionego konika i nie wiemy, jak i kiedy upłynęły na żywej rozmowie cztery (sic!) godziny.

Węgierko jest marzycielem. Myśli i tęsknoty jego daleko odbiegają od rzeczywistości.

Idealem teatru — mówi uprzejmy gospodarz — jest gmach na około 2.500 miejsc, w którym przeciętne miejsce kosztować będzie 1.50 zł.

Teatr dla wszystkich.

Robotnik siedzieć tam będzie obok profesora Uniwersytetu, a subjekt tuż o-

pana de Vanglande, u którego pan jada trzy razy do roku, a Konstancja jest pokojówką pani de Bleve. Jest nieśmiała, więc gdy ujrzała przyszłego męża swej pani...

Otworzył budkę, z której wyszła Konstancja, rumieniąc się.

— Pani wysłała mnie naprzód, abym doprowadziła do porządku mieszkanie, wyjaśniła. Bałam się, że pan pomyśli o mnie coś złego, a zauważyłam, że poznał mnie pan po granatowym kostjumie, który dostałam od pani.

Jan Préfeu powiedział kilka słów i odszedł. Był bardzo szczęśliwy, ale też i bardzo oburzony na siebie samego. Podejrzewać Szarlotkę w tak okropny sposób! Na szczęście, nigdy się o tem nie dowiedział. Chociaż... raczej tak! to będzie jego kara, że jej się do wszystkiego przyzna. Uczynił to w trzy dni potem.

— Muszę się oskarżyć. Wątpiłem w ciebie, Szarlotto, ale pozory tak mnie zmyliły i tyle przecierpiałem...

Opowiedział jej o telefonie, o swem oczekiwaniu pełnem męki na ulicy i w kawiarni. Po skończonym opowiadaniu czekał na wyrok ukochanej. Oburzenie Szarlotki było ogromne; jej piękne oczy rzuciły błyskawice gniewu.

— Mój granatowy kostjum — krzyknęła wreszcie. — Konstancja ośmieliła się włożyć mój granatowy kostjum! Ależ ja jej go wcale nie darowałam! Ta dziewczyna jest równie kłamliwa, jak bezczelna! Oho, już ja się z nią rozprawię! Mój granatowy kostjum! Ach, to niestetychane!!
Tłum. F. M.

bok fabrykanta. Błędną drogą kroczą obecnie dyrektorowie teatrów, nie starając się o pozyskanie coraz to nowych sfer. Dogadzają jednej i tej samej zawsze publiczności, dla której dobierają odpowiednie sztuki. Zapominają, że publiczność to jest jak małe dziecko, które wyłącznie domaga się cukierków i nie wie, że to szkodzi. I autorzy piszą również sztuki schlebające obecnym upodobaniom. Spodziewając się po nich wielkiego powodzenia, podkreślają wyłącznie element komedjowy, podany czasami w cyniczny i brutalny sposób. Subwencjonowany teatr zwłaszcza może sobie pozwolić na wychowanie nowej publiczności. — Prawdą jest, że wychowanie wymaga ofiar. Będzie się taki dyrektor męczył rok, dwa, ale później przecie dopnie swego. Na świecie nie jest jeszcze tak

dobrze, by włożona praca natychmiast wydawała owoce. Niestety, bardzo mało pracuje się również u nas w kierunku wychowania aktora.

— Co pan powie o reżyserji?

— Uznaję zawsze reżysera jako bezwzględnie pierwszą osobą teatru i jedno cześnie dodam, że niema dobrego teatru z dobrym reżyserem bez dobrych aktorów i odwrotnie. Tem się teatr różni od kina, że w kinie przemawia martwy człowiek, a w teatrze musi mówić żywy człowiek do żywych ludzi i odbieranie człowiekowi człowieczeństwa, duszy i uczucia, a dawanie manekinów na scenie jest zabiciem teatru. Aktor musi grać każdym nerwem, ażeby swoim bezpośrednim przeżyciem wciągnąć widza w krąg swych uczuć. Dobry reżyser powinien być w mózgu, sercu i poszczególnym ruchu

każdego aktora, a jednocześnie powinien być on niedostrzeżony przez widza. Wolę świetnie zrobioną kiepską rzecz, niż kiepsko zagrana świetna rzecz, ale najbardziej lubię świetną rzecz świetnie zagrana.

Przy końcu naszej rozmowy udało się nam drogą podstępem wyciągnąć z Węgierki parę szczegółów jego biografji.

Szkoły dramatycznej nie ukończył, gdyż profesorowie nie rokowali mu żadnych nadziei. Pierwsze swe kroki stawiał na scenie wileńskiej. Po sześciu tygodniach pobytu na scenie wystąpił w „Orięciu“. Z Wilna pojechał do Warszawy, gdzie występował w Polskim Teatrze. Gościł również na scenie krakowskiej, gdzie zapoznał się z Malicką. Reżyserję rozpoczął w teatrze łódzkim. Po występach we Lwowie wyjeżdża Węgierko zagranicę, a w lutym 1929 r. reżyserować będzie jedno z arcydzieł literatury polskiej w Vinohradzkim Teatrze w Pradze.

Takim jest Węgierko. Człowiek marzeń i równocześnie żelaznej pracy. Jednakże wreszcie na scenie i poza nią: szczerzy, prosty i ujmujący.

Jotem.

Ze sportu.

Zawody kolarskie o mistrzostwo Lwowa

POTĘŻNA MANIFESTACJA SPORTOWA Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI WŁADZ.

Lwów, 9 października.

Zawody kolarskie o mistrzostwo Lwowa uwieńczone zostały zupełnym sukcesem. Wartość ich zwiększyła się wydatnie dzięki żywemu zainteresowaniu, jakie wykazały czynniki urzędowe, dając tem samem dowód, że czasy lekceważenia i niedoceniań znaczenia sportu szczęśliwie minęły. Protektorat zawodów objął wojewoda hr. Gołuchowski, który w zastępstwie swem delegował wicewoj. Gronziewicza. Zawodników oczekiwał w ratuszu kom. rząd. Nadolski, a zastępca komisarza rządu dr. Frankowski wziął osobiście udział w biegu, towarzysząc walczącym

w aucie do Jaworowa i z powrotem. Kierownictwo służby bezpieczeństwa przejął na siebie insp. Nowodworski. Tak więc tło zewnętrzne imprezy wypadło nie tylko dobrze, ale wprost okazałe.

Również dobrze wypadła strona organizacyjna i sportowa. LTK i M. dolożył wszelkich starań, by z odpowiedzialnego zadania wywiązać się należycie, co mu się też całkowicie udało. Zawody wzbudziły olbrzymie zainteresowanie, powracających kolarzy witały gęste szpalery publiczności, rozstawione wzdłuż całej trasy miastowej. Przed dekorowanym ratuszem zgromadziły się olbrzymie tłumy, z nie-

cierpliwością oczekujące wieści z „pola walki“, transmitowanych za pomocą gigantofonu, użyczonego — jak zawsze życzliwie przez firmę „Gaugmont“.

Nie zapomniano także o prasie. Wspaniała sześciuosobowy najnowszej typu „Renaut“ firmy „Pilot“, prowadzony osobiście przez p. inż. Wajdę, umożliwił nam doskonałe obserwowanie wyścigu we wszystkich jego fazach. Sprawny wóz z łatwością trzymał w szachu całą „konkurencję“, to też bez natężenia wysuwaliśmy się tam, gdzie było nam najwygodniej.

Walka na trasie była b. interesująca. Na półmetek do Jaworowa przybyła pierwsza grupa złożona z dziewięciu zawodników. W drodze powrotnej Froes, Ignatowicz, Serbeński, Matjaszewski i Kiczek wyrzują się naprzód i omijają równocześnie Janów. Decydująca walka rozegrała się na linii Janów—Lwów, a ofiarą jej padli Kiczek i Matjaszewski, tak, że na ulicy Janowskiej rozpoczął się gigantyczny pojedynek pomiędzy Serbeńskim, Froessem i Ignatowiczem. Nieodłączny „pech“ i tym razem pozostał wierny Serbeńskiemu. Tuż obok kościoła św. Anny zawadził o szyję, wyrzucił się, tracąc tem samem szansę na zajęcie czołowego miejsca, które przypadło — jak wczoraj już donieśliśmy — Froesowi (Pogoń).

Po biegu odbyło się w sali postępczej Magistratu wręczenie nagród, którego dokonał osobiście kom. rząd. prof. Nadolski, w obecności wicewoj. Gronziewicza, zastępcy kom. rządu Frankowskiego i w. i.

Konsekracja nowego biskupa kapituły rz. kat.

WIELKA UROCZYSTOŚĆ KATOLICKIEGO ŚWIATA ARCHIDJECZEJJI LWOWSKIEJ.

Lwów 9. października.

(jp.) W niedzielę ubiegłą katolicki Lwów święcił rzadką i radosną uroczystość konsekracji nowego biskupa archidiecezji łacińskiej. Uroczystość miała tem radośniejszy charakter, że nowym dostojnikiem kapituły lwowskiej jest kapłan zasłużony w długoletniej pracy teologicznej i społecznej na naszym gruncie, ks. dr. Franciszek Lisowski, prof. Uniw. J. Kaz. oraz rektor seminarjum duchownego.

Na uroczystość konsekracji przybyli liczni dostojnicy Kościoła z całej Polski, ks. arcyb. Sapieha z Krakowa, ks. biskupi Fischer i Nowak z Przemysła, ks. biskup Wałęga z Tarnowa i biskup sufr. Komar.

Nadto uczestniczyli w tej podniosłej ceremonji ks. arcyb. Teodorowicz i ks. metropolita Szeptycki, jakoteż senator Uniw. Jana Kaz. oraz przedstawiciele władz.

Konsekracji nowego biskupa doko-

nał ks. arcyb. Twardowski w asystencji ks. bisk. Wałęgi i Komara.

W uroczystości uczestniczyły tłumy pobożnych, jakoteż procesje ze wszystkich kościołów lwowskich.

Nowy biskup sufragan diecezji lwowskiej urodził się w r. 1876, zaś w r. 1900 otrzymał święcenie kapłańskie. Pierwszym posterunkiem jego pracy duchownej był Złoczów, następnie Brody, poczem został powołany do Lwowa na katedrę dogmatyki Uniw. J. K. Od szeregu lat sprawował też urząd rektora seminarjum duchownego. Ks. biskup Lisowski jest znany ze swojej głębokiej wiedzy i pracy profesorskiej oraz jako autor dzieł teologicznych o wysokiej wartości, a także z działalności humanitarnej i narodowej, rozwijanej zwłaszcza w latach wojennych. Podczas kongresu eucharystycznego ogłosił studjum „O ofierze Chrystusowej“.

Dr. Bronisław Owczarski

powrócił
i ordynuje ul. Piekarska 39. 8502

Znowu szpiegomania Sowjetów

POLAK, KTÓRY PADŁ OFIARĄ NARODOWEJ DZIAŁALNOŚCI.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.”).

Pogranicze sow., 8. paźd.

Z Charkowa donoszą: Zakończył się tu głośny proces Eduarda Złoczowskiego i porucznika Suchowa, oskarżonych o rzekome

Z dnia.

HILARY O WOJNIE I POKOJU.

Lwów, 9. października.

Zwykle w dniu pochmurne Hilary był cyniczny. Sam zresztą przyznawał, że niepogoda budzi w nim najgorsze instynkty. W takich chwilach całą troską moją było, aby mu poddać tematy możliwie spokojne i niedrażniące cenzora. Gdy więc wczoraj w przystępie swego „deszczowego ataku” zaczął mówić o naszej sytuacji gospodarczej i łódzkim strajku, natychmiast przerwałem mu:

— Spotkałem przed chwilą znajomego, który twierdził, że pakt Kelloga gwarantuje wieczny pokój.

Przeżuwałem, że Hilarego to oburzy i nie pomyliłem się.

— Wieczny pokój? Ja bardzo szanuję pańskich znajomych, ale ten nieszczęśliwie się udał. Czyżby we wszystkim innym był również takim marzycielem? Szkoda, że pan go nie przyprowadził.

— Więc pan nie wierzy w szczerą intencję tych, którzy pracują nad pokojem?

— Ja, drogi panie, niczemu nie wierzę, a już najmniej mam zaufania do wiary w pokój. I mówię to zupełnie bezstronnie, bo do służby wojskowej jestem kompletnie niezdolny.

— Ależ cała ludzkość pragnie pokoju!

— To się tak pisze w artykułach wstępnych, których zadaniem jest — jak to zresztą najlepiej wie — przeczytać faktem oczywistym. Gdzież pan ma tę ludzkość? Porachujmy. Zgodzi się pan na to, że co najmniej 60 procent ludzkości — to dłużnicy. Jeden wisi z hipoteką, drugiemu protestują weksle, trzeci jęczy pod brzemieniem najdotkliwszych, bo „parszywych” pożyczek. Dla tych wszystkich ofiar lichwy wojna jest jedynym wybawieniem. Pan rozumie — inflacja, morderstwo... Idę dalej. 10 procent ludzkości to wojsko, które zanudza się w koszarach, starzeje się w wyczekiwaniu na automatyczny awans i marzy o dodatkach polowych i marszałkowskich bułwach. 5 procent doliczymy na kapitalistów i przemysłowców, którym pokojowa konjunktura z jej stagnacją tego dokucza. Ci także brzydzą się pokojem. A teraz czy pan zna statystykę mieszkaniową, czy słyszał pan o potwornym przepełnieniu, o tym, że w Warszawie na 1 izbę przypada 3 i pół lokatora? Ach, jakże ci nieszczęśliwi pragną czegoś, co przerzedziłoby nieco miasta, wymiotły ich ludność, czegoś w rodzaju ewakuacji, dającej tyle mieszkań wolnych. Co najmniej 40 procent ludzi żyje tylko pragnieniem powiększenia mieszkania. Niech pan dalej uwzględni sytuację wieśniaka, który ma 5 morgów gruntu i dziesięcioro dzieci. Jeśli ten człowiek nie chce dla swego potomstwa nędzy, musi taknąć jakiejś katastrofy, która zmniejszyłaby nadmierną ilość dziedziców szcuplego mienia. Dzieci ci również wiedzą, że jest ich zbyt wielu i to o dobrych 90 procent. Niech pan teraz policzy.

— Już policzyłem. Z pańskiego rachunku wynika, że 205 procent ludzkości pragnie wojny.

— I to jeszcze pana nie przekonuje?

— Najzupełniej. Tylko zdaje mi się, że w równie ścisły sposób potrafiłbym wykazać, że 300 procent ludzkości pragnie pokoju.

— Dobrze pan powiedział; to się rzeczywiście tylko tak zdaje. Któż pragnie pokoju? Kellog, który wyrzeka się wojny, a nie ma nic przeciw monstrualnym zbrojeniom? Mussolini, który apeluje do płodności swego narodu, aby mieć więcej żołnierzy? Może Niemcy? To jest właśnie obłuda, na którą chwytają się dają pańscy znajomi. Mnie na tę przynętę nikt nie weźmie!

— Więc pan też pragnie wojny?

— Ja? Nie, kochany panie, ja jestem pacyfistą.

— Musi więc pan bardzo cierpieć?

— Czy cierpię? Ależ panie, ja nie innego nie robię. Jedyne zajęcie, od którego nie wymierzają mi podatku.

I roześmiał się gorzko. **yn.**

uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski (?).

Proces ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród licznej kolonii polskiej, gdyż — wedle ogólnego sądu — Złoczowski upatrzony był jako ofiara swej działalności w duchu narodowo-polskim, oraz jako zdecydowany wróg komunizmu. Wyrokiem sądu, ogłoszonym przy drzwiach otwartych, skazano obydwu oskarżonych

na karę śmierci przez rozstrzelanie, bez zastosowania amnestji. Wyrok swą tendencyjną bezwzględnością wywołał przygnębiające wrażenie.

Poważne rozruchy chłopskie w Sowjetach.

NASTROJE ANTYKOMUNISTYCZNE WŚRÓD LUDNOŚCI.

(Telefonemat własny „Gazety Por.”)

Pogranicze sow., 8. paźd.

Z Moskwy donoszą: Ogłoszono oficjalny komunikat o poważnych rozruchach chłopskich w obwodzie Twerskim. Chłopi początkowo rozbroili miejscowe władze, a zatem zaczęli mordować komunistów.

O groźnych rozmiarach tych rozruchów antysowjeckich można sądzić z komunikatu (oficjalnego), w którym zaznaczono, iż w toku

walki ciężko raniono 33 komunistów. Rozruchy stłumiono dopiero po przybyciu zawezwanych z innych obwodów silnych oddziałów wojskowych.

Wśród chłopów dokonano masowych aresztowań. O tle powstania komunikat nie donosi, zaznacza jedynie, że przebieg wskazuje charakter wybitnie antykomunistyczny.

Zgubiona narzeczona

NA UPÓR NIEMA LEKARSTWA. — Z WIATREM W ZAWODY. — NARZECZONA ZNIKŁA! — RADYKAŁNA KURACJA.

(Do końca na stronie 1-32)

Londyn, w październiku.

(!). Niezwykła przygoda spotkała pewnego zapalonego motocyklistę angielskiego. Harry Bedford oddawał się z ogromnym zamiłowaniem sportowi motocyklowemu i osiągnął w tej dziedzinie szereg pięknych sukcesów.

Korzystał z każdej wolnej chwili, a by móc uprawiać ukochany sport. Zwłaszcza każda pogodna niedziela była sposobnością do długich wycieczek.

Zapalony motocyklista zareczył się niedawno z p. Sally Maver, osobką bardzo piękną i zgrabną, ale nie posiadającą zbyt wielkiego zainteresowania dla sportu. P. Maver pragnęła oczywiście, ażeby niedziele spędzał narzeczony w jej towarzystwie. On jednak nie chciał się na to absolutnie zgodzić. Wówczas dziewczyna, zdobywając się na kompromis, zaproponowała mu pewnego razu, ażeby wziął ją ze sobą na przejażdżkę motocyklową.

Bedford zwrócił jej uwagę, iż nie był przygotowany na tę propozycję i nie może się tak nagle zapatrzeć

w kosz, potrzebny dla drugiego pasażera.

Motocykl posiada wprawdzie drugie siedło, ale potrzeba pewnej wprawy, aby się w niem podczas jazdy utrzymać. Uparta dziewczyna nie dała się przekonać i stanowczo nie chciała odłożyć wycieczki do następnej niedzieli.

Była to piękna, pogodna niedziela jesienna. P. Sally wdziała ko-

Dżuma zagraża Syberji.

STRASZNY GOŚĆ PRZYBYWA Z MONGOLJI.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.”)

Pogranicze sow., 8. paźd.

Z Moskwy donoszą: Epidemja dżumy na terenie Mongolji szerzy się w sposób gwałtowny. W związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem przeniesienia tej strasznej epidemji na teren sowjecki, rada ludowych komisarzy wydała rozporządzenie

zamknięcia granicy sowjeckiej.

Okazało się jednak, że zarządzenie to jest spóźnione, gdyż dżuma już grasuje w Syberji, a wśród mieszkańców Czyty stwierdzono kilka wypadków dżumy, wszystkie z wynikiem śmiertelnym.

Liczą się z możliwością dalszego

szerzenia tej epidemji, gdyż Syberja stoi otworem dla tego straszniego gościa z Mongolji. Dziś ogłoszono rozporządzenie o wstrzymaniu dalszego ruchu kolejowego dla wszystkich przesyłek towarowych z Mongolji, wzgl. tranzytowych przez zagrożone rejony.

N A D E S Ł A N E.

Specjalista chorób skórno-wenerycznych w Stanisławowie

Dr. M. Mo dschein

wyjechał na studia z granicę

OKU _ I S T A

Dr. Manheimer

Stanisławów, Kraszewskiego 3.
powrócił.

Dr. med. Adolf Weisglas

Tarnopol, Piłsudskiego 3.

Powrócił — ordynuje jak dawniej.

D . ALLERHAND

stomatolog — powrócił

KOPERNIKA 11. Tel. 16-25

OPERATOR UROLOG

Dr. Bernard R paport

ul. Romanowicza 11.

powrócił. 8459-3

Specjalista chorób WENERYCZNYCH

Dr. SCHWARZ i skórnych oraz kosmetyki b. Se-

kund rjusza Szpitala państw., Lwów, ul. SŁOWACKIEGO 4, naprzeciw gł. poczty.

Leżenie rlam, brodawek, włosów elektryza. termia i lampą kwarcową.

Bezoperacyjne usuwanie żyłaków.

Tel. 16 61

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagietki i zgrubienia naskórki.

Skład i wyrób:

Apteka M. Ettingera

Lwów, p ac GOŁUCHOWSK CH

Kwiał Śnieżny

znanej dobroci, przy codziennem użyciu, usuwa zmarszczki, piegi itp. dolegliwości skórne, nadaje cerze naturalny młodzieńczy wygląd.

Wszędzie do nabycia.

Podz ekowan e.

JW Panu Drowi Drettlerowi, lek. Pow. Kasy Chorych w Tarnopolu, za ofiarowaną mi w ciężkiej przewlekłej chorobie swą wiedzę i serce. Drowi Lustigowi za rychłe przybycie w nagłej groźnej chwili o wczesnej rannej porze, ze skutecznym ratunkiem. Drowi Rosenfeldowi za bezinteresowne kilkakrotne konsilja z bardzo sumiennem badaniem stanu choroby oraz Panu A. Scharfowi, felczerowi Kasy Chorych za umiejętne a chętne zabiegi w tej długiej chorobie, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Konrad Lang.

Najnowsze żurnale, olbrzymią kolekcję materiałów bielskich i angielskich poleca zakład krawiecki

Tadeusza Górskiego

(Abs. Akadem. w Londynie)

Lwów, Leona Sapiehy 75.

Firma nie płacąc wysokich czynszów, może wykonać wszelką garderobę o 25% taniej niż wszędzie, udziela też długoterminowego kredytu bez podwyższenia cen.

Wykonanie garderoby w tej firmie zyskało już powszechne uznanie.

8214-5

KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 153.

Łoatek tygodniowy do Nr. 1647 z dnia 10 października 1928.

Łódź, od redakcji JEDYNY POKOŚCIE.

POGADANKA.

Lwów, 9. października.

Czy przyznacie Miłe Panie, że doniosłe przemiany, jakie nastąpiły w ostatnim dziesięcioleciu we wszystkich dziedzinach życia, zmuszają człowieka współczesnego do ciągłej rewizji nabytych siłą konwencji towarzyskiej i obyczajowej, poglądów na życie, przejętych od starszego pokolenia, form i wzajemnego stosunku dzieci do rodziców, żony do męża itp.?

Zapewne podzielicie moje zdanie co do tego, zwłaszcza, że takie krytyczne stanowiska w tych wszystkich sprawach już tylokrotnie zajmowałyśmy w naszych pogadankach. A jednak mimo, że teoretycznie niemal każdy przyznaje, że życie tak gruntownie się zmieniło, że nie można doń stosować dawnej miary, to w zastosowaniu praktycznym jesteśmy przeważnie bardzo konserwatywni. I ani się nawet nie spostrzegamy, jak bardzo jeszcze ciągle tkwimy w kategoriach myślenia z przeszłego wieku, co mniej więcej znaczy to samo, co w kategoriach myślenia przedwojennych; bo wszak wszyscy wiemy, że epok nie dzieli okrągła liczba lat, zakończona jednym czy dwoma zerami — ale wypadki, przekształcające życie. Dlatego bez obawy niedorzeczności możemy zaryzykować twierdzenie, że świat do r. 1914 tkwił w 19-tym wieku — a mimo wszystkich późniejszych tak gwałtownych wytrąceń z utartych kolein, dotychczas nie może się z nich jeszcze zupełnie wydobyć.

Między innymi dotyczy to ukształtowania wzajemnego stosunków małżonków, podziału prac i obowiązków.

Jeszcze ciągle nie stracił ogólnej aprobaty, zwyczajowej mocy uświęcającej aksjonat, że do męża należy dostarczenie środków utrzymania domu, do żony spełnianie wszelkich prac domowych, w czym naturalnie zawiera się także zarząd służbą, o ile się ją, rzecz prosta, posiada.

Mąż, „wtrącający się do garnków“ jest jeszcze zawsze typem śmiesznym, humorystycznym lub zasługującym na potępienie.

I na równi z Wami, Miłe Panie, nie myślę bynajmniej przeczyć, że i w obecnej epoce — i długo jeszcze zapewne tego rodzaju podział ról jest i będzie najnaturalniejszy, najbardziej pożądany. — Ale jednak

życie dzisiejsze jest tak zróżniczkowane, że nie można do niego stosować sztywnych, nieugiętych kanonów.

A bywa to na porządku dziennym i stwarza często fałszywą sytuację między małżonkami, którzy bez trzymywania się tych w wielu wypadkach przestarzałych reguł, będących w danym wypadku tylko nieużytecznymi przesadami, mogliby bardzo dobrze ze sobą harmonizować.

Weźmy na przykład małżeństwo, jakich wiele obecnie, gdzie żona ma pracę biurową, trzymającą ją, zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych, zdala od domu, mąż natomiast ma zajęcie tego rodzaju, że albo stale wykonywa je w domu, albo wydała się tylko w pewnych godzinach. Tak bywa np. u artystów, przemysłowców, rzemieślników itp.

Jeżeli warunki finansowe pozwalają na trzymanie służby, to czy nie byłoby rzeczą wskazaną, gdyby mąż pod nieobecność żony, wywierał nad służbą dozór, czy to w zakresie wykonywania zwykłej pracy domowej, czy też, co jeszcze bardziej wskazane, w opiece nad dziećmi? Sądzę, że w takim razie wspomaganie żony, oparte naturalnie na wzajemnym porozumieniu, nie może być ani przez jedną stronę uważane za wkraczanie w jej atrybucje, ani przez drugą za narzucanie sobie obowiązków, do których się nie poczuwał!

Ale weźmy wypadki inne, jeszcze częstsze tam, gdzie żona pracuje zawodowo. Są to te małżeństwa, w których zajęcie pozadomowe żony wynika z braku dostatecznych środków materialnych. Tak się składają warunki, że mąż nie zarabia tyle, aby żona mogła się wyłącznie poświęcić domowi. Musi szukać pracy zarobkowej — a wiemy, że aby ona była jako tako popłatna, trzeba jej poświęcić całe swe siły i energję. Służącej trzymać nie można, bo jest to zanadło kosztowny zbytek. Trzeba się *zodanalić* dochodzącą pomocnicą, która zająłaby tylko najcięższe roboty.

Zatem kobieta przy wyężającej pracy zawodowej musi jeszcze spełnić te wszystkie roboty, jakie w normalnym, przeciętnym gospodarstwie dzielą się na panią domu i służącą.

Trzeba przed pójściem do pracy przygotować śniadanie, posprzątać,

podgotować obiad — trzeba następnie po powrocie do domu kończyć czempredziej gotowanie, a po obiedzie myć naczynie, robić gruntowne porządki, przysposabiać wszystko na dzień następny. Jeszcze trudniej temu podoleć, jeśli praca jest także popołudniowa.

Ale mężczyzna pozostaje w roli biernej — nawet często nie ze złej woli, tylko poprostu mocą nawyknień myślowych nie przychodzi mu nawet na myśl, że mógłby żonie pomóc, że mógłby ją w wielu rzeczach wyręczyć.

Wprawdzie w latach wojennych mężczyzna załatwiający zakupy domowe, ściągający do domu cenne i trudne do nabycia prowianty, nie był rzadkością, ale gdy minęły ograniczenia żywnościowe, panowie w tym kierunku powrócili do dawnego desinterementu.

A ponieważ tak być nie powinno zwłaszcza tam, gdzie obie strony dzielą ciężar utrzymania domu. Dlaczego w tym wypadku, słabsza przecież fizycznie kobieta ma brać na siebie ciężar wszystkich prac domowych?... Jakiemże dla niej odciążeniem fizycznym i moralnym

byłaby współpraca męża. Znam małżeństwo — ze sfer artystycznych — które wskutek różnych niepowodzeń znalazło się przez dłuższy okres czasu w ciężkich bardzo warunkach. Ani ona, ani on nie byli przyzwyczajeni do codziennej pracy domowej. A jednak gdy przyszedł brak, umieli spojrzeć mu odważnie w oczy i podjąć z nim walkę wspólnymi siłami.

Ona nie wahała się podjąć nie tylko gotowania i sprzątania, ale nawet prania bielizny bez pomocy obcej. Ale on stanął jej przy boku, załatwiał w mieście zakupy, czyścił podłogę, przynosił z piwnicy opał, podpałał pod kuchnią, słowem, wziął na siebie całą bardziej wyczerpującą część pracy.

I czy wiecie Miłe Panie, że nigdy ci ludzie bardziej nie przyłgnęli do siebie, jak w czasie tej ciężkiej próby — i nigdy nie mieli pogodniejszej twarzy i większej równowagi moralnej? Bo złączony wysiłek w przewycięzaniu przeciwności losu, wzajemna pomoc w ulżeniu sobie ciężaru łączy najtrwalszym, najpiękniejszym węzłem, umacnia i podnosi na duchu. J. P.

z dziedzin mody.

Wytworna prostota jest cechą kapeluszy jesiennych.

Lwów, 9. października.
W okresie jesiennym bezsprzecznie

jedną z najważniejszych kwestji zajmujących każdą kobietę, jest sprawa



Nader szykowny kapelusz z czarnego aksamitu z białą odwiniętą kryzą.

Kapelusz z ponsowej piłśni z przybraniem z piłśni białej i bleu marine.

doboru kapelusza. Wszak nie da się zaprzeczyć, że pierwszą i główną uwagę zwraca każdy (mimo wszystko) na jej twarz i głowę. A zatem nie szkodny, lub źle dostosowany do jej apary-



Skromny kapelusik pilśniowy z nierówną kryszą spuszczoną, nisko z lewego boku.

cji i do toalety kapelusz może zgasić i przytłumić wrażenie najelegantszej nawet toalety i najszcześniejszej urody. Natomiast przeciwnie, odpowiednio dobrany kapelusz potęguje blask urody, podnosi efekt ubrania, jednym słowem stanowi dla całości wrażenia ową nieodzowną kropkę nad i.

Nie można się zatem dziwić, że kobieta prawdziwie wytworna i dbała o wrażenie, jakie wywołuje swoją osobą, całe swoje staranie poświęca tej kwestji, by kapelusz był nie tylko wyrazem ostatniej mody, lecz by równocześnie odpowiadał rodzajowi jej urody i tworzył harmonijne uzupełnienie szkodliwej toalety. Zasada ta obowiązywała nasze matki i babki — ale do pełni swego znaczenia doszła w dobie obecnej, gdy linja i harmonja stroju są pierwszym nakazem estetyki i mody.

Dzisiejszy kapelusz jest aż do wyrafinowania skromny, a główną podstawą jego szyku i wytworności jest niemal wyłącznie doskonałość linji i harmonijność barw. — Salony paryskie, nadające ton modzie, doprowadziły w owem lansowaniu prostoty i skromności do najwyższej perfekcji. — Żadnego zbytecznego obciążenia, żadnego przeładowania, żadnego efektarstwa. Bez balastu piór, skrzydeł kwiatów i kokard stwarzają dzisiaj paryskie magazyny mód istne cacka,



Oryginalna kreacja mody z barwnego brokatu i aksamitu.

prawdziwe arcydzieła sztuki modniarskiego. Jako przybranie widzi się zaledwie to małą zgrabną szpilkę, to efektowną agrafę, rzadziej wstążkę — przy materiałach „double face“ kombinacje obu stron samego materiału. Kapelusz obecnie przemawiać musi sam za siebie swoją doskonałą oryginalną formą, gatunkową, szlachetno-

ścią materiału i tym szykiem, który jest nie do naśladowania, a świadczy o smaku i wytworności magazynu, z którego wyszedł. — Po prostocie i wyrafinowanej wytworności nakrycia głowy można w Paryżu, rojącym się obecnie od obcych, poznać nieomylnie prawdziwą paryżankę.

Dla klienteli obcej, która znajduje się jeszcze zawsze pod prestiżem konfekcji francuskiej, ale nie zawsze może nadać wyrafinowaniu prawdziwie francuskiego smaku, robi Ville-Lumiere oczywiście pewne koncesje. W pierwszej linji Amerykanki, stanowiące najlepszy kontyngent odbiorczy, płacąc ciężki grosz, chcą koniecznie coś widzieć w tem, co kupują. — Dla nich zatem są przeznaczony kapelusze strojniesz. Zwłaszcza, o ile chodzi o kapelusze wieczorowe, lub też przeznaczony do bogatych, wspaniałych futer, koncesje te są szczególnie na miejscu. Dopuszczają one zgrabne



Elegancki kapelusz z ciemno popielatego „broadtail“ przybrany ciętą pilśnią w jaśniejszym tonie popielatym.

i efektowne, małe czapeczki lub toczki, bądź to z błyskotliwych materiałów lub haftów, bądź to z pięknie tonowanymi kolorami wełny.

Co do materiałów najbardziej używanych na te cacka, które się nazywają modnym kapeluszem, należy wymienić pilśni welurową, plusz kastrowy, a także gładki i wzorzysty aksamit. W kolorach bądź to dostosowują się kapelusze do całości toalety, bądź też są w kolorze czarnym, co stanowi estetyczny kontrast do toalety jasnej, a ujmując nadto twarz w wdzięczną ramę, podnoszą urodę swej właścicielki. Prostota i wytworność są zatem pierwszym przykazaniem mody, do którego zapewne chętnie zastosuje się każda z naszych pań o wyrobionym, estetycznym smaku, bo wszak wiadomo, że po Francuzkach Polki posiadają najwięcej tego daru, który nie da się okupić nawet na wagę złota.

*

Tak jak nasze panie nie ustępują pod względem wytworności i smaku paryżankom, tak też trzeba przyznać, że niektóre nasze magazyny mód nie ustępują nawet paryskim markom, nieliczne zaś z nich potrafią nawet pójść o krok dalej poza wierne naśladowanie tego, co wytworzył Paryż: do obowiązujących i dominujących kanonów mody przynoszą i dodają nieje-

dnokrotnie własne oryginalne pomysły i odmiany dostosowane indywidualnie. Ta oryginalność chroni klientelę od tak niemiłego spotkania na każdym kroku mniej lub więcej udatnych niewolniczych naśladowców t. zw. „modeli paryskich“, które już mają to do siebie, że byle się tylko ukazał jeden, to już poczynają latać stadami... Takim salonem „par excellence“ twórczym i nie obawiającym się żadnych porównań nawet z pierwszorzędami tego rodzaju domami paryskimi, z którymi zresztą pozostaje w stałej i ścisłej współpracy, jest na tutejszym gruncie, znany w szerokich kołach wytwornej klienteli, magazyn mód „Władysława“ (pl. Marjański 9). To, co się w obecnym sezonie widzi w tym magazynie, stanowi naprawdę rewelację i świadczy o wybitnej kulturze i estetycznym smaku właścicielki.

Zadaniem sprawozdawczyni jest wprowadzić chłodno i rzeczowo zarejestrować wszystko, co jest rzeczywiście godne uwagi. Trudno jednak, do prawdy, nie dać się porwać, trudno zachować chłód i równowagę tam, gdzie spotyka się tyle zachwycających, wyrafinowanych cacek. Z oglądanych w tym magazynie przesliczanych kolekcji wymienię choć kilka dla przykładu. Zachwycający jest np. klosz z najszlachetniejszej pilśni w kolorze „beige-rose“, inkrustowany w kunsztowne lecz dyskretne ornamenty z pilśni tej samej barwy. Efekt przy całej dyskrecji działania naprawdę bajeczny! — Tu znowu zwraca moją uwagę zgrabniutki beret z pilśni granatowej, mający za całe przystrojenie po prawej, wyższej stronie, gwiazdę promienistą ze szneli w tymże tonie, o promieniach, obramionych lekko złotem. Aż się prosi o młodą, szczupłą twarzyczkę! Dalsza rewelacja, to nadzwyczaj oryginalny „trotteur“ angielski z filcu „double-face“ z wierzchem o wzorze tygrysim, rewersem zaś jasno-brązowym. Oryginalnem w nim jest opasanie zamiast zbanalizowanej wstążki, rewersem owego filcu, przy czym małutka kokardka z tegoż rewer-



Suknia wizytowa z krótkim haftowanym stanikiem

su dodaje temu naprawdę wykwintnemu trotteur'owi kokieterijnego wdzięku...

Trudno byłoby w tym króciutkim opisie zatrzymać się dłużej nad poszczególnymi kreacjami. Jest to tylko skromny wycinek przebogatej całości, w której osobny rozdział stanowią owe wspomniane, zachwycające czapeczki do futer.

Co bardziej jeszcze podziwu godne to ta okoliczność, że w całym tem mnóstwie cacek i śliczności znajdzie się zawsze coś odpowiadającego nie tylko każdemu smakowi, lecz — co nie mniej ważne — każdej niemal portmonetce.

Nina.

Z higieny i pielęgnowania urody.

Ciepłe okłady i kąpiele środka odmładzający.

Lwów, 9. października.

W pielęgnacji urody stanowi dbałość o utrzymanie świeżej, czystej cery, względnie usunięcie wszelkich błędów i nieczystości jeden z najważniejszych czynników.

W rzędzie zabiegów prowadzących do tego celu odgrywają napażniania twarzy i ciepłe okłady pierwszorzędą rolę.

Najprostszym rodzajem okładów są praktykowane już od niepamiętnych czasów okłady z gorącej wody. Wskutek działania ciepła następuje zmiękczenie tkanek, obfitsze zasilanie naczyń krwionośnych i szybsza przemiana materji. Dzięki temu nieczystości skóry łatwiej zostają wydalane i usunięte.

Kosmetyka nowoczesna posiada liczne sposoby dla wzmocnienia działania takich okładów za pomocą różnych środków chemicznych i medycznych, które bądź to dodaje się do wody gorącej, będącej w tym wypadku elementem obojętnym, bądź przez zastąpienie jej inną substancją. W pierwszym wypadku dodaje się do wody olejki eteryczne

i tym podobne środki kosmetyczne, w drugim wypadku robi się okłady zamiast z gorącej wody, ze specjalnego gatunku szlamu, bardzo plastycznego i najstaranniej oczyszczonego z wszelkich roślinnych lub mineralnych przymieszek. Takie okłady szlamowe mają tę zaletę, że utrzymują długo równomierne ciepło.

Dla pielęgnacji cery mają takie szlamowe okłady prawie niezastąpioną wartość, zwłaszcza, gdy się je stosuje wraz z innymi środkami kosmetycznymi, w szczególności z umiejętnym masażem.

Jest to doskonały środek nie tylko dla usunięcia nieczystości cery, ale dla jej wydelikacenia i odświeżenia wskutek wpływu tych zabiegów na szybszy obieg krwi, która zasilą dostatecznie włoskowe rozgałęzienie podskórne.

Ciepłe okłady wreszcie przez zmiękczenie skóry zapobiegają tworzeniu się zmarszczek i fałdów, są więc nader skutecznym środkiem odmładzającym

Alfa.

KRONIKA

9 Października
Wtorek
Djonizeo, Ludwika

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:

Wtorek, 9. października „Mała grzesznica“.

Środa, 10. października „Rusałka“, opera Dworzaka — premjera.

Czwartek, 11. października „Mała grzesznica“.

★

Powszechnie zainteresowanie wśród muzykalnej publiczności Lwowa budzi zapowiedziana na środę premjera pięknej opery Antoniego Dworzaka „Rusałka“. Dzieło to, jedno z najpiękniejszych w nowej produkcji operowej, posiada pierwszorzędne walory, które zdobyły mu wszędzie, gdzie tylko było dotychczas wystawione, długotrwałe sukcesy sceniczne. Scena lwowska jest obok opery katowickiej, drugą w Polsce, na której ukaże się dzieło Dworzaka w polskim języku. „Rusałka“, nazwane przez kompozytora baśnią liryczną, wystawiona będzie w istotnie baśniowej niesłychanie barwnej i olśniewającej szacie dekoracyjnej — kostiumowej pod reżyserją p. Tarnawskiego, a batutą kapelmistrzowską p. Leszczyńskiego. Partję tytułową kreuje p. Platówna w otoczeniu najlepszych sił naszego zespołu operowego.

„Mała grzesznica“, którą teatr nasz wystawia dziś po raz trzeci, zdobyła sobie na dwóch poprzednich przedstawieniach nadzwyczajny sukces, a w prasie spotkała się z bardzo serdecznym przyjęciem. Kto chce mile i wesoło spędzić wieczór, ten najlepszą sposobność ku temu znajdzie na przedstawieniu tej doskonałej, wesołej i pogodnej komedji.

★

TEATR MAŁY:

Wtorek, 9-go godz. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość“. Gościnnie występ Malickiej i Węgierko.

Środa, 10-go godz. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość“. Gościnnie występ Malickiej i Węgierko.

Czwartek, 11-go g. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość“. Gościnnie występ Malickiej i Węgierko.

★

Ulubięcy Lwowa Malicka i niezrównany Węgierko zdobyli znowu publiczność swymi doskonałymi kreacjami w słonecznej komedji Bracca „Prawdziwa miłość“. Niezwykle staranna i artystyczna oprawa sceniczna stwarza odpowiednie tło dla pięknej, pełnej wdzięku pary młodych artystów.

★

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień. We czwartek dnia 11. października 1928 początek o godz. 20-ej. Audycja ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Franciszka Schuberta. Współdziałający: PP. Rabczewiczowa — pianistka, z Warszawy, Sowilski — śpiew, St. Niewiadomski — prelegent, Dr. Sew. Barbag — akompaniament.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Chata Wujka Toma“.

AWENUE: „Bohaterski czyn Rin Tin Tina“.

CASINO: „Córka szatana“.

CHIMERA: „Wieża miłości“.

FATAMORGANA: „Gorączka złota“.

GRAZYNA: „Uśmiech losu“.

KOPERNIK: „Niepotrzebny człowiek“.

LEW: „Tragedja ciemnoty“ (Idjota).

LUNA: „30 st. poniżej zera“.

MARYSIENKA: „Niepotrzebny człowiek“.

OAZA: „Krwawa litera“.

PALACE: „Węzeł śmierci“ Werner Kraus.

PASAŻ: „Walka w obłokach“.

UCIECHA: „Człowiek z biczem“.

(.) Komisarz Lwowa Dr. inż. Otto Nadołski wyjechał w sprawach miejskich do Warszawy i powróci we środę 12 bm. o zwykłej porze.

(jp.) Uroczystość poświęcenia sztandaru dla Weteranów polskich w Waszyngtonie. W niedzielę ub. odbyło się w kościele św. Mikołaja o godz. 9 rano przy uczestnictwie przedstawicieli władz, związków i organizacji, uroczystość poświęce-

Tajemnica starej skrzyni.

BIEDNY, OSZUKANY STARZEC. — OSTATNIA MYŚL. — SYN WYKONAWCĄ WOLI OJCA. — CIEKAWY PROCES.

Lyon, w październiku.

(!) Niezwykła afera znalazła niedawno epilog w jednym z sądów ljońskich. 34-letnia Anna Larsen oskarżyła pasierba o

skradzenie i zniszczenie polisy ubezpieczeniowej,

opiewającej na nazwisko zmarłego niedawno jej męża, Wawrzyńca Larsena.



Antycedencje tego procesu są niezwykle ciekawe. Pewnego dnia wybrał się Larsen, człowiek starszy, otyły i skłonny do apopleksji, na strych swego domu, leżącego w okolicy Ljonu. Widok ten, który się rozpostarł przed jego oczyma, przejął go do głębi. Podejrzenia jego sprawdziły się. Młoda jego żona, którą poślubił przed dwoma laty, stała na podwórzu, tuląc się mitosiście do przystojnego parobka stajennego. Przejęty do głębi, wstrząśnięty i oburzony mężczyzna cofnął się gwałtownie, uczynił krok fałszywy i runął przez znajdujące się w podłodze drzwi do dolnej izby. Zranił się tak ciężko, iż lekarze stracili wszelką nadzieję.

Wawrzyńciewicz czuł zbliżającą się śmierć. Dręczyła go myśl, iż żona jego stanie się właścicielką znacznej sumy, wynoszącej 40 tys. franków, na którą rodzinę swoją w razie własnej śmierci ubezpieczył przed laty. Po-

lisa ubezpieczeniowa znajdowała się w sypialni, w starej skrzyni.

Pewnej nocy uczuł Wawrzyńciewicz, iż nie dożyje już ranka. Ostatkiem sił zwał się z łóżka i podążył ku skrzyni, aby polisę zniszczyć.

W połowie drogi opuścili go siły i starzec szepcąc zawezwał swego 17-letniego syna i wtajemniczył go w tę sprawę. Następnie umarł.

Syn zaprzysiął sobie, iż zrezygnuje z przypadającej nań części, byleby tylko spełnić wolę ojca i dokuczyć macosze. Ale polisy w skrzyni nie znalazł, gdyż widocznie macocha musiała ją już poprzednio zabrać. Rozpoczął poszukiwania po całym domu i rzeczywiście polisa dostała się w jego ręce. Spalił ją wówczas.

Rozwścieczona macocha, która już widziała się w marzeniach otoczona rojem wielbicieli, wniosła teraz skargę przeciwko pasierbowi. Wyrok oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem.

nia sztandaru narodowego ofiarowanego przez Małopolską straż obywatelską we Lwowie Tow. Weteranów polskich w Waszyngtonie w dowód wdzięczności za ofiarą pomoc w epoce ciężkich przejść wskrzeszonej Polski. Po uroczystej Mszy św. i poświęceniu sztandaru piękne kazanie wygłosił ks. dziekan Józef Panaś, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ w sztandar w sali Ligi Katolickiej przy kościele św. Mikołaja. — Sztandar ten przewiezie rodakom zamorskim delegatka M. S. O. p. Marja Kinzłowa.

Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadomia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie jesiennym w dniach 26. i 27. października, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Egzamin pisemny odbędzie się w starym Gmachu Uniwersytetu (Św. Mikołaja 4), egzamin zaś ustne w Gmachu po Sejmowym.

Wieczór inauguracyjny ZPMD. W sobotę 13. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu ZPMD. przy ul. Lindego 10 parter odbędzie się uroczysty wieczór inauguracyjny Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej Wyższych Uczelni Lwowa. Zarząd Związku wzywa wszystkich swoich

członków do wzięcia udziału w tym wieczorze, który jest oficjalnym rozpoczęciem normalnych prac Związku. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Wpisy nowych Członków ZPMD. przyjmuje i informację udziela Sekretariat przy ul. Lindego 10, codziennie od 19—20 w.

Towarzystwo szkoły ludowej zwraca się do osób i instytucji, którym przestało listy składkowe Daru Narodowego, z uprzejmą prośbą o zwrot list bez względu na to, czy i jakie zebrano na nie kwoty.

Kurs dla dorosłych analfabetów i kurs wyższy dla umiejących czytać i pisać rozpocznie się z dniem 1. listopada br. w szkole męskiej im. św. Antoniego ul. Głowińskiego 1. 6. Wpisy przyjmuje Sekretariat XII Koła TSL. im. St. Wyspiańskiego przy ul. Łyczakowskiej 57 III p. codziennie między godz. 4 a 6 wieczorem.

Wynik zbiórki ulicznej Zw. Strzeleckiego. Zarząd Obwodowy Związku Strzeleckiego we Lwowie podaje do wiadomości, że ogólny dochód ze zbiórki ulicznej w dniu 10. września br. wynosi 416 zł. 12 gr. słownie: czterysta sześćdziesiąt złotych dwaście groszy, oraz dwadzieścia lej rumuńskich. Powyższą kwotę uchwałą Zarządu Obwodu z dnia 12. września br.

przekazano na fundusz Orkiestry Obwodowej.

W sprawie orkiestry strzeleckiej. Związek Strzelecki Obwód Lwów przystępuje obecnie do organizowania Orkiestry symfonicznej i salonowej. W tym celu zawiadamia wszystkich członków, jak i sympatyków Związku, że mogą zgłaszać się na członków zespołu wyżej wymienionych orkiestr u referenta muzycznego Pana Stanisława Waśniewskiego w lokalu Związku Strzeleckiego Obwód Lwów, ul. Zybkiewiczza 33 I. p. od dnia 8-go do 13-go października br. codziennie od godz. 17-tej do 18-tej wieczór.

(jp) Poświęcenie i otwarcie nowowbudowanej kregielni Sokoła IV. Jednym z nowych etapów pięknie rozwijającego się życia organizacyjnego w Sokole IV. jest wybudowanie kregielni dla założonego przy tej instytucji Związku kreglarzskiego. W niedzielę o godz. 11-tej przedpoł. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej kregielni przy udziale członków i delegatów pokrewnych Stow. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafialny ks. Świeżko, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po pięknej mowie prezesa i założyciela Sokoła IV. prez. Neumanna nastąpiło wbijanie gwoździ w tarczę i rzuty inauguracyjne rozpoczęte przez prez. Lw. Zw. Kreglarzskiego dra Ostaszewskiego a następnie wspólne śniadanie.

Zmarli we Lwowie: Augustyn Klimowicz lat 64, Noe Teder lat 30, Adam Taszak lat 22, Anna Staszek lat 22, Irena Gebettuche lat 23, Jan Kawał lat 42, Franciszek Wojtuch lat 660, Mikołaj Kalinowski lat 27, Kazimierz Duda lat 59, Anna Gruszecka lat 45, Fani Ober lat 60, Józef Buskier lat 74, Estera Woktes lat 85.

(.) Spęd bydła we Lwowie. Na tut. centralną targowicę miejską spędzono do 6. października 13 wołów, 32 buhaje, 552 krów, 9 szt. jałownika, i 525 cieląt. Za woły płacono od 1.50 do 1.65 i 1.45, za buhaje 1.50 do 1.65 i 1.35 do 1.45, za krowy 1.60 do 1.65, 1.30 do 1.52 i 1.10, za jałownika 1.50 do 1.60, 1.30 do 1.40, 1.10, za cielęta 1.70 do 2.—. Za mięso bydlęce płacono 2.20 do 2.40, 2.05 do 2.15 i 2.—, za mięso cielęce 2.60 do 3.10, za wieprzowe 2.70 do 3.—. Za bydlęce z prowincji 1.60 do 2.15, cielęce 2.— do 2.90, wieprzowe 2.50 do 2.75, koszerne 2.30 do 3.—, baranie 1.40 do 1.70, za 1ój świeży 1.60, przemysłowy 0.70 do 1.—. Za siano 22.— do 26.—, II-iej jakości 16 do 18, za słomę okładową 16—18, koniczyne niemiecką 26 do 27. Koni spędzono na targ 124.

(—) Włamania mieszkaniowe. Fila Knosef zam. przy ul. Szpitalnej 26 doniósł wczoraj policji, że nieznanymi sprawcami włamał się do jej mieszkania i skradł garderobę oraz bieliznę wartości 1350 zł.

(—) Ofiary nożowe. Do szpitala powszechnego przewieziono wczoraj Mikołaja Halasa, który na ul. Rejtana został przebity nożem w klatkę piersiową przez niejakiego Majetrowicza, oraz Wasyla Smacha, przebitego przez Filipa Drozdowskiego, który po tym wypadku zbiegł.

(—) Aresztowanie awanturników. Do aresztów oddano wczoraj Andrzeja Jastrzębskiego zam. przy ul. Gródeckiej 55, który w stanie pijanym napadł z nożem w rękę na mieszkanie Władysława Jastrzębskiego, zam. Sobieskiego 49 i zadał mu 3 lekkie rany w rękę, oraz Edwarda Waljandę za przebitcie nożem Włodzimierza Kostyńskiego.

(—) Potracony przez tramwaj. Na ul. Łyczakowskiej wóz tramwajowy Nr. 8 potracił wczoraj wieczorem 26-letniego Onufrego Bahrymowa, który odniósł ciężkie kontuzje i został przewieziony do szpitala.

(—) Kelner hotelowy pod zarzutem kradzieży. Komisarjat V aresztował wczoraj Nuchima Wagnera, kelnera z hotelu Grünberg przy ul. Rzeźnickiej, jako podejrzanego o kradzież garderoby i walizki na szkodę gościa Symchy Zymbuli.

Kursy francuskie Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie, Gimnazjum III. ul. Batorego 1. 5. Wpisy do 10. października, po tym terminie tylko w miarę wolnych miejsc. Sekretariat urzęduje od 6-tej do 8-mej wieczorem. Początek nauki od 10. h. m. 8474

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia starszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmie Administracja dla „A. F.“

Składki.

Dla Wiktorji: Radzikowski Przystań zł. 5.

Życie gospodarcze.

Udział kupiectwa w Pow. Wystawie kraj. w Poznaniu.

W TYM GENERALNYM PRZEGLĄDZIE TWÓRCZEJ PRACY CAŁEGO NARODU DZIAŁ HANDLU WINIEN BYĆ NAPRAWDĘ GODNĄ REPREZENTACJĄ PRACY KUPIECTWA POLSKIEGO.

Lwów 9. października.

Zarząd Główny Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zatwierdził ostatecznie plan udziału w tej wystawie handlu, według projektu, ustalonego przez Zarząd Grupy Handlowej Powszechnej Wystawy Krajowej.

Plan ten przewiduje:

Zorganizowanie specjalnej ulicy handlowej, stanowiącej formę bezpośredniego udziału w wystawie firm kupieckich i sprzedawanych przez nie towarów oraz mającej na celu zobrazowanie organizacji handlu w Polsce. Ulica handlowa ma być ulicą wzorowych sklepów i składów, wzorowych wystaw i wzorowej reklamy kupieckiej.

Stworzenie odrębnego działu handlu eksportowego, gdzie obok towaru eksportowanego ma być pokazana organizacja jego wywozu. Dział ten ma reprezentować siłę naszej ekspansji handlowej na rynki zagraniczne.

Współdziałanie z Ministerstwem Przemysłu i Handlu w zakresie przygotowania działu dydaktycznego wystawy handlu, mającego zilustrować przy pomocy zestawień statystycznych, wykresów itp. eksponatów, stan i rozwój handlu w Polsce.

Pozatem zorganizowane będą przy ulicy handlowej stoiska bazarowe oraz na całym terenie wystawowym

UDZIAŁ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO NA POW. WYSTAWIE KRAJOWEJ.

Lwów, 9. października.

Wystawa przemysłu chemicznego PWK. mieścić się będzie w Hali Centralnej (tereny wschodnie), gdzie zajmie przestrzeń 2300 m. kw., tj. połowę tejże hali. Organizacją tego działu na PWK. zajmuje się Związek Przemysłu Chemicznego Rzplitej Polskiej, któremu też zawdzięczać należy, iż wszystkie gałęzie wytwórczości chemicznej, reprezentowane będą na Wystawie bez wyjątku. Organizacja ta w szczególności doskonale przygotowana uwzględnia niezwykle ważną kwestję ustosunkowania zajmowanej przez poszczególne firmy powierzchni wystawowej w zależności od rzeczywistego znaczenia odpowiedniej gałęzi produkcji. Ekspozycje rozmieszczone zostaną w logicznej kolejności, dającej rzeczowy pogląd na całokształt polskiego przemysłu chemicznego.

— Po słym wynikiem takiego ujęcia sprawy jest umieszczenie pokrewnych firm w bezpośrednim sąsiedztwie, dzięki czemu całość odpowiedniej gałęzi wytwórczości znajdować się będzie w jednym miejscu. Rozplanowanie wystawy przemysłu chemicznego odbędzie się w następującej kolejności: Kopalnie fosforów, nawozy sztuczne, kwasy mineralne, sucha destylacja drzewa i produkty przerobu destylatów, przemysł elektrotechniczny — materiały wybuchowe, sucha destylacja węgla, przemysł syntetyczno-organiczny, przemysł farmaceutyczny, olejarnictwo, farby suche, lakiery i pokosty, przemysł tłuszczowy, fabrykacja mydła, kosmetyki i perfumy. Gazownie wystawiać będą swoje ekspozycje w specjalnie wzniesionym pawilonie. W wystawie biorą udział wszystkie przedsiębiorstwa chemiczne powyżej 100.

różne kioski kupieckie.

Wobec ostatecznego ustalenia programu wystawy handlu na Powszechnej Wystawie Krajowej, Zarząd Grupy Handlowej wzywa ogół kupiectwa polskiego do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej, by w tym generalnym przeglądzie twórczej pracy całego narodu w pierwszym dziesięcioleciu wstępującej Polski dział handlu był uaprawdę godną reprezentacją pracy kupiectwa polskiego

Wszelkich informacji w sprawach związanych z wystawą, udziela Komitet Wykonawczy Zarządu Grupy Handlowej, mającej swą siedzibę w lokalu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego Warszawa, Szkoła 10, tel. 6-36. Biuro Komitetu czynne jest codziennie z wyjątkiem wtorków od godz. 1.30—3.30. Informacji udziela zawsze Stowarzyszenie Kupców Polskich we Lwowie, Legionów 1 między godz. 17—19-tą.

Zatamowanie zalewu naszego r, n u zagranicznymi towarami uzdrowi polskie życie gospodarcze.

AKCJA DLA POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ.

(Od naszego korespondenta).

Kraków 8. października.

Odbyło się tu zebranie obywatelskie celem zorganizowania wśród społeczeństwa akcji, zmierzającej do popierania przemysłu i wytwórczości krajowej.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele miasta, związku legionistów, związku strzeleckiego, związku praw obywatelskich kobiet, delegacji przemysłowców i instytucji finansowych. Wiceprezydent miasta Ostrowski przedstawił zebranym sposób wzmocnienia wytwórczości krajowej, oraz zaznaczył, że poprawa bilansu handlowego zależna jest niemal wyłącznie od samego społeczeństwa, a przede wszystkim od kobiet, które mogą i powinny oddziaływać jaknajsil-

niej na swe otoczenie, celem zatamowania zalewu naszego rynku zagranicznymi towarami, zwłaszcza luksusowymi.

Następnie wygłosiły przemówienia pani Szydłowska i Kostrzewska w imieniu Związku pracy obywatelskiej kobiet, poczem przemawiali im. Związek legionistów i Związku strzeleckiego dr. Kaplicki, dyr. Makowski, poseł dr. Dyboski. Mówcy oświadczyli się za utworzeniem specjalnego komitetu celem kierowania całą akcją. Postanowiono w najbliższym czasie rozszerzyć i wzmocnić działalność Ligi pomocy przemysłowej oraz utworzyć komitet obywatelski do walki z zalewem naszego rynku towarami zagranicznymi

Syndykat eksporterów trzody chlewnej i bydła.

ZORGANIZOWANIE AKCJI EKSPORTOWEJ. — APROWIZOWANIE ZAKŁADÓW KRAJOWYCH. — REGULOWANIE CEN NA RYNKU WEWN.

Warszawa 8. października.

W dniu 6. bm. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu zebranie organizacyjne syndykatu eksporterów trzody chlewnej i bydła przy współudziale około 200 kupców tej branży z całej Polski.

Zebranie zagał dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego p. Marjan Turcki, poczem wypowiadali swe poglądy o nowopowstającej instytucji reprezentacji poszczególnych zainteresowanych ministerstw z p. wiceministrem przemysłu i handlu p. Franciszkiem Doleżalem na czele.

Syndykat ma za zadanie skoordynowanie akcji eksportowej i nadanie jej planu, odpowiadającego zarówno aktualnemu stanowi rynków zbytu, jak

warunkom rynku krajowego. Dotycząc zasadniczo eksportu obejmie on jednak również kwestję arowizowania krajowych zakładów przetwórczych i ośrodków konsumcyjnych. — Akcja sama prowadzona jest w najściślejszym porozumieniu ze sferami rolniczymi.

Odnosnie do krajowego rynku zbytu przewidywać należy, że syndykat nie tylko nie wywoła zwyżki cen, lecz przeciwnie przyczyni się do ich ustabilizowania. Obecna bowiem bezplanowa akcja eksportowa powodowała częstą nadmierne ogalacanie rynku wewnętrznego w momencie chwilowej koniunktury zagranicą, względnie zmniejszała do znajdowania w zwyżce cen krajowych rekompensaty strat, poniesionych przy eksporcie

W [k] między koncertami a flowem.

NIEMIECIE STANOWISKO RZĄDU BOLSZEWICKIEGO. — WSPÓLNE ZWALCZANIE TRUSTU SOWJECKIEGO.

(Telefonomat własny „Gaz. Por.”)

Pogranicze sow. 8. października.

Z Moskwy donoszą: W ostatnich czasach toczyły się pertraktacje między największymi koncernami naftowymi, a to: amerykańskimi, angielskimi i sowjeckimi celem

pokojuowego podziału wszystkich rynków światowych,

ustalenia jednolitych cen oraz unormowania eksportu tak, aby każdy kraj produkujący naftę, miał swój zapewniony rynek. Sowjełom proponowano

kierować swój eksport wyrobów naftowych w połowie do Anglii, a w drugiej połowie do Bałkanów oraz państw azjatyckich.

Pertraktacje te — jak obecnie informują — zostały zerwane, a to z powodu odmowy Sowjetów wyznaczenia 5 proc. z dochodów eksportowanych na cele wynagrodzenia byłych prywatnych właścicieli rosyjskich kopalni naftowych. Przyjęcia tego warunku w szczególności domagała się Anglija. Wobec rozbicia pertraktacji naftowe koncerny amerykańskie i angielskie łączą się obecnie, celem wspólnego zwalczania trustu sowjeckiego, mając za zadanie zupełne uniemożliwienie eksportu naftowych wyrobów rosyjskich do krajów europejskich i azjatyckich.

Kronika gospodarcza.

Zarządzenie na czasie. Min. Skarbu wydało zarządzenie, mocą którego kasy skarbowe winny być otwierane nie później, jak w pół godziny po rozpoczęciu godzin urzędowania. Zamykanie mogą być zaś nie wcześniej, jak na godzinę przed jego ukończeniem. Interesenci, którzy znajdują się w lokalu przed upływem godzin wyznaczonych dla publiczności, muszą bezwzględnie być przyjęci w tym samym dniu. W wyjątkowych wypadkach większego napływu interesentów kasy skarbowe powinny przyjmować nawet poza godzinami urzędowania.

W przemyśle konfekcyjnym zatrudnienie wzrosło — jak obliczono — w ciągu ostatnich dwu lat, przeciętnie o 70 proc. Wzrost konsumpcji umożliwił obniżenie cen (we frankach złotych) poniżej poziomu z roku 1925.

Skala podatku dochodowego w Polsce nie różni się znacznie od skali tego podatku w innych państwach, natomiast obciążenie na głowę ludności z tytułu tego podatku jest znacznie niższe. Stan ten, poza niedomaganiem reformującej się dopiero administracji podatkowej, spowodowany jest również przez różnicę dochodów u nas i zagranicą.

Wielkie towarzystwo budowlane ma powstać w Warszawie z udziałem zarządu miasta i prywatnego kapitału. Spółka rozporządza kapitałem 60 milionów złotych. Towarzystwo budować będzie domy z mieszkaniami na własność.

Zwrot cła od ryżu łuszczonego. Weszło w życie rozporządzenie, na mocy którego eksport ryżu łuszczonego w Polsce będzie korzystał ze zwrotu cła w sumie 0.56 zł. od 100 kg. Rozporządzenie powyższe stoi w związku z trudną sytuacją, jaka się ostatnio ukształtowała w przemyśle przerobczym. — Znaczny rozwój produkcji łuszczonego ryżu spowodował przesylenie wewnętrznego rynku towarem, którego nadmiar nie znajdując zbytu, będzie obecnie skierowany zagranicę, specjalnie do Austrii i Czechosłowacji.

Wzrost konsumpcji tytoniu. Ogólna wartość skonsumowanych w roku 1926 produktów tytoniowych wynosiła 175,034.000 zł., co na mieszkańca wyniosło 15.91 zł., w 1927 r. skonsumowano wyrobów tytoniowych na sumę 559,482.000 na mieszkańca 18.52 zł.; wzrost konsumpcji wynosi 18 proc.

CIEKAWOŚCI

— A ZBOŻOWA.

Warszawa, 8. października. (Tel. G. P.) 5-prc. pożyczka dolarowa 95 3/4, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1926 61.10, 6-prc. pożyczka do-

larowa —, 10-prc. pożyczka kolejowa 103 1/4, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oligacje Bku Gosp. Kraj. 94, 4-prc. pożyczka inwestycyjna 119 3/4, 7-prc. pożyczka stabilizacyjna 94.

Waluty i dewizy. Holandia 356.62, Londyn 43.13, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.76, Praga 26.66, Szwajcaria 171.19, Wiedeń 125.13.

Warszawa, 8. października. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 120, Bank Polski 175, Bank Zachodni 32 i pół, Warsz. Tow. Cukr. 58, Wysoka 215, Węgiel 104, Nobel 29, Lilpan 38, Modrzejów 39, Ostrowiec 115, Pocisk 8 i pół, Rudzki 43, Starachowice 51, Zawiercie 20 1/4, Borkowski 17.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8. października. (Tel. G. P.) Tohan 13 1/4, Parowozy 35 i pół, Azot 4 i pół, Chodorów 195, Chybie 76.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 8. października. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.56, Belgrad 12.47, Berlin 169, Bruksela 98.63, Budapeszt 123.86 3/4, Bukareszt 4 28 1/4, Kopenhaga 189.20, Londyn 34.42.5, Madryt 115.40, Medjolan 37.20, Nowy Jork 709.65, Oslo 189.15, Paryż 27.72, Praga 21.02 3/4, Sofja 511.75, Sztokholm 189.75, Warszawa 79.84, Zurych 136.58, Amerykańskie 707, Niemieckie 168.75, Jugosłowiańskie 12.44, Czeskie 20.99 3/4, Węgierskie 123.85, Szwajcarskie 136.60, Renta majowa 0.71, Renta lutowa 0.74, Bank Matopolski 0.25, Bankverein 26, Bodenkredit 111 1/4, Kreditanstalt 59 1/4, Kompas 0.81, Ländrbanck 30 3/4, Merkury 22.45, Kolej północna 1125, Zivnostenska 123, Austr. Kol. państw 25 3/4, Golezów 319 i pół, Cement 107 i pół, Alpiny 44.10, Krupp 1069, Poldi Hutie 173.50, Prager Eisen 397 i pół, Rima 127 1/4, Skoda 277 3/4, Siersza 14.60, Zieelniewski 107.10, Apollo 177.50.

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 8. października. (Tel. G. P.) Paryż 20.30 Londyn 25.19 i pół, Nowy Jork 5.1960, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.23 1/2, Hiszpanja 84.60, Holandia 208.30, Berlin 123.72, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.95, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.76, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.14, Helsingfors 13.07 i pół.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 8. października. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.90, Holandia 12.09.31, Francja 124.12, Belgja 34.892, Włochy 92.52, Niemcy 20.363, Szwajcaria 25.193, Hiszpanja 29.79, Danja 18.187, Szwecja 18.182, Norwegja 18.192, Helsingfors 192.57, Praga 163.56, Budapeszt 27.80.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 8. października. (Tel. G. P.) Londyn 124.12, Nowy Jork 25.60, Belgja 355 3/4, Hiszpanja 417, Włochy 134.15, Szwajcaria 492 i pół, Danja 682 i pół, Holandia 1026 i pół, Norwegja 682, Szwecja 684 i pół, Praga 75.80, Rumunja 15.50, Niemcy 609, Wiedeń 360.

OBROT WATNE.

Lwów, 8. października.

Tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.81.50—8.82.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.25—1.26.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75, franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.75, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwienice sow. za jeden 26.00—27.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.80—47.20.

SREBRO: Kor. austr. 0.70.00—0.71.00, 5 kor. austr. 3.50.00—3.60.00, flor. austr. 1.77—1.80, ruble rosyjskie 3.00—3.10, kopiejki za rubel 1.50—1.55.

Kwiec radiom.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Wtorek, 9. października 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Muzyka lekka. 17.00 Odczyt pt. „O sporcie łuczny, wygłosi p. Zatocki. 18.00 Koncert popularny. 19.30 Transm. opery z Poznania.

Kraków (566) 16.00 Muzyka lekka. 17.10 Pogadanka dla rodziców, dr. Al. Polak: Choroby dziecięce — o krzywiczy”. 19.20 Transm. opery z Poznania.

Poznań (344) 19.20 Oficje: opera „Chopin” (Transm. z Teatru Wielkiego w Poznaniu z p. S. Drabikiem. 24.00 Muzyka taneczna z „Palais Royal”.

Katowice (422) 19.20 Transm. z Poznania

Sprostowanie

W ogłoszeniu naszym z dnia 17 Września pod tytułem **NOWY MODEL SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO CHEVROLET** wkradła się omyłka, którą niniejszym prostujemy.

Pod "Cena" winno być:

Zł. 8 95.--

(Opony przednie i tylne 30"×5")

Zł. 8950.--

(Opony przednie 30"×5", opony tylne 32"×6")

Loco Warszawa łącznie z podatkiem obrotowym.

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Koncesjonowane Kursy
Nowoczesnej F. i G. Artystycznej
z prawem egzaminowania i wydawania świadectw dla
amatów i zawodowców
ul. Mickiewicza 26. Tel. 24 85. — **RÓZPOCZYNAJĄ NA-
UKĘ DNIA 10/10 1928.** — P. T. Pan e i P nowic zap.sani
na kursa zechcą się zebrać w okułu sz o nym dn a
10 b. m. punkt o g 19 tej.

Wino (435) 17.00 Audycja literacka ku uczczeniu rocznicy śmierci K. Pułaskiego. 19.20 Transm. z Poznania.

Wrocław (322) 20.15 Koncert Schubertowski w wykonaniu kwartetu Manzera.

Lipsk (365) 19.00 Odczyt pt. „Siła lecznicza przyrody. 20.30 koncert fortepiano-wy. 22.15 Muzyka lekka i taneczna.

Hamburg (394) 18.25 Transm. z Teatru Hamburgskiego „Walkirja“, opera Wagnera.

Frankfurt (428) 20.15 Wieczór rozmai-tości z Sztuttgartu.

Langenberg (468) 20.30 „Walkirja, akt II. opera Wagnera.

Berlin (483) 19.00 Odczyt z cyklu: „Siła sugestji“. 21.00 Muzyka nowoczesna.

Bruksela (508) 20.15 Fragmenty z opery „Lakme“ Delibes.

Wiedeń (517) 19.00 Lekcja francuskiego. 20.05 Wieczór pieśni Schumanna i Brahmsa. Józefina Stransky. 21.15 Wieczór niemieckiej pieśni ludowej. (Chór i soliści). Następnie jazzband.

Budapeszt (555) 22.30 Muzyka cygańska z Grand Hotel Hungaria.

**Inserujecie
w GAZECIE
PORANNEJ**

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWEDZENIE

**USUWA
HEMORIN-KLAWE**

PODMLYNARZ, który pracował w młynie handlowym większym poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Podmłynarz” do Adm. „Porannej”. 8477

OSOBA int. lat 46, solidna, energiczna, znająca się na kuchni, szyciu, zajmie się domem u wdowca lub księdza, posiada dobrą rekomendację. Zgłoszenia listowne do Adm. pod „Marja 46”. 8478-2

PALACZ egz. poszukuje pracy, ul. Mączna 8. Michał Kobasiewicz, Lwów. 8476-4

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wvraz.

OGŁOSZENIA,

WOLNE POSADY.
10 groszy za wvraz.

ABITURJENTKA gimnazjalna poszukuje lekcji do dzieci niższych klas normalnych. Zgłoszenia do Administracji „J.W.” 8472

LEKCJE francuskiego i fortepianu, u-dziela rutynowana nauczycielka. Ceny umiarkowane. Ziemiałkowskiego 6, I-c piętro., drzwi 4. od 2—7. 8423

STENOGRAFJI wyczu listownie, naj-szybciej, najdoskonalej Instytut Steno-graficzny: Warszawa, Krucza 26 (Zau-wansowanym wydawnictwa). 8327-7

MIESZKANIA, SALERY.
10 groszy za wvraz.

DWA POKOJE na biuro do wynajęcia. Plac Mariacki 7, I schody I piętro lewo. 8492

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wvraz.

PLASZCZYKI dziecięce w ogromnym wy-borze „SPORT”. Plac Halicki 3. 8383-4

PIZMAKI używane w dobrym stanie kupię, ul. Gródecka 1. 8. A parter m. 2. 8349-3

STREIFER prawie nowy, udźwig ponad 3 tony, sprzedam. Hausnera 1. Tel. 64—16. 8479-3

FORTEPIAN „Fritz, Stingel, Heitzmann” i inne, znakomite, prawie nowe; prawdziwie kupującemu sprzedam korzystnie Skleniarski, Kopernika 26. 8473-5

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPORT”, plac Halicki 3. 8383-4

ŁOŻKO kuchenne 13 zł. Siatkowe 40. zł. Skrzynkowe tapicerowane 45 zł. Wkłady drucziane 26. Fabryka ZAKS, Lyczakowska 132. 8379-9

CZESKIE płótna Tannwalda na kompletne wyprawy ślubne, oraz włóczki N. W. K. poleca najtaniej Józef Thaler, Boimów 8. Tel. 27—48. 8186-7

PRZEŚLICZNE rękawiczki skórkowe Gla-ce, Nappa, jelenkowe, z podszewką, ogromny wybór. Tania, Licht, Hetmańska 22. 8494

OBJEKT fabryczny w śródmieściu do wydzierżawienia, ewentualnie do sprzedania. Wiadomość Adwokat Dr. Feder, Legionów I. II. p. 8267-15

5 TONOWY samochód ciężarowy marki „Berna” ogumiony na chodzie okazjynie do sprzedania. Informacje udziela firma „Sair” S. A. we Lwowie, 3-go Maja 15. 8443-3

KILKA samochodów używanych w bar-dzo dobrym stanie sprzeda na korzystnych warunkach firma Auto Palais, Lwów Jagiellońska 20, Tel. 47—05. 8431-3

DO MIŁOŚNIKÓW OGRODU! Najlepszą porą do sadzenia kłaczy jest jesień. Fry-sy, ozdoba ogrodów, trwające lata na miejscu i zimujące bez okrycia, zakwi-tające w przepięknych barwach na wiosnę, nadają się do kłombów i szpale-rów. Minimalny trud oplacają sownice. Cena jednej sztuki 20 groszy, 100 sztuk 15 złotych. Winogrod pnący do zakrycia starych murów, siatek i t. d. jesie-nią pięknie barwiony 1 sztuka 1 złoty, 10 sztuk 9 złotych. Sadzonki bzu na ży-wopłoty sztuka od 35 groszy, 100 sztuk 25 zł. Drzewka wiśniowe na żywopłoty, agresty, porzeczki i t. d. Do nabycia Piaskowa 11 a rano. Na prowincję nie wysyłam. 8381-3

ROZNE DONIESIENIA.
10 groszy za wvraz.

NINIEJSZYM unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kołomyja 1 na nazwisko Wasyl Borysiewicz, syn Wasyla i Marii, rok urodzenia 1905, Czortowiec powiat Horodenki 8432-2

Radio Aparaty Walerjan Drabik

odbiorniki i krótko falo-
we nadawcze instaluje
w miejscu i na prowincji

Lwów, ul. SYKSTUJSKA 17. Telef. 7-36.
Ceny bezkonkurencyjne. Cenniki bezpłatnie.
Części składowe w wielkim wyborze!

ROZKŁAD LOTÓW

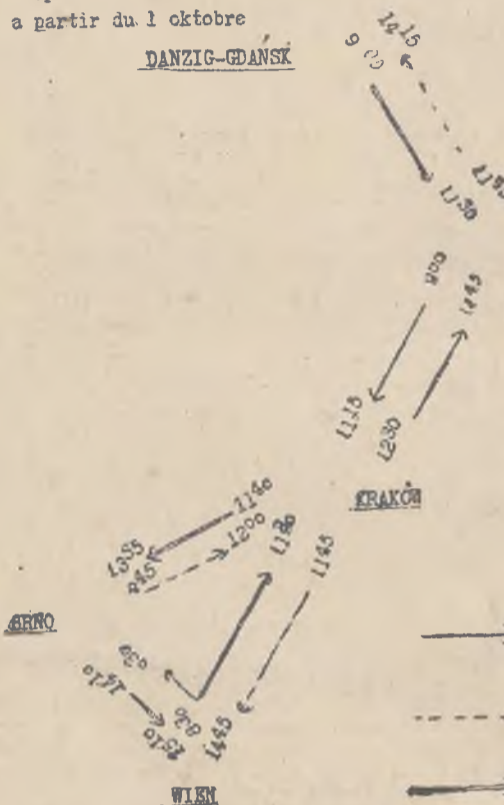
- HORAIRE -

ważny od 1. października 1928
valable a partir du 1 octobre

POLSKA LINJA LOTNICZA "AEROLOT"

Warszawa, Nowy-Swiat 2A
Telf. 9-00

DANZIG-GDANSK



WARSZAWA

Uwaga-Nota Komunikacja-Service

- codziennie z wyjątkiem niedziel
quotidien sauf dimanche
- - - - - poniedziałek-środa-piątek
lundi-mercredi-vendredi
- wtorek-czwartek-sobota
mardi-jouli-samedi

ZGUBIONE zezwolenie na prawo prowa-
dzenia pojazdów mechanicznych wyda-
ne przez Wojew. lwowskie, unieważ-
niam. Stefan Antoni Stryla. 8480

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę
wojskową wystawioną prze P. K. U.
Gródek Jagielloński na nazwisko Jonas
Wittlin. 8487

Humor.



NA WYŚCIGACH.

— Panie żokeju! Co to za nowy typ
konia z taką długą szyją?
— To owoc krzyżowania konia z ży-
rafą. Na takim koniu mam nadzieję za-
wsze zwyciężyć przynajmniej o długość
szyi...

LAMPY wiszące, stojące, ŻARÓWKI i materiały elektryczne

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO W MAŁOPOLSCE
„ELEKTROBŁYSK”
Lwów, Skarbkowska 4
(na rzec w kinie Lew).

Spawalnica gazowa i elektrycz. E. Kozłowski

Lwów, Rycerska 11. Telef. 64-93
przyjmuje do spawania wszelkie
najtrudniejsze części maszyn i ko-
tły parowe
Obróbka żelaza i metali.

POWAŻNA
INSTYTUCJA PRZEMYSŁOWA
potrzebuje pracownika
dokładnie obznajomionego z pro-
wadzeniem
registratury.

Własnoręczne podanie z prze-
biegiem życia i studjami pod „Prze-
mysł” do Administracji. 8491

Wskutek śmierci właściciela
do sprzedania
Zakład Ortopedyczny
dobrze wprowadzony i od 20 lat
istniejący w Warszawie.
Wiadomość Chmielna 16 m. 7.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy millimetry
(szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-
stem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. millime-
trowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr.,
za wiersz 1-szpalt. millimetry (szer.
60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz
1-szpalt. millimetry (szer. 60 mm.) w
tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt.
millimetry (szer. 60 mm.) w artykułach
100 gr., za wiersz 1-szpalt. millimetry
(szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr.
drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drob-
ne ogłoszenia kuponu i sprzedaż za słowo
12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne,
korespondencje 12 gr., prywatne za sło-
wo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

NOWOŚĆ!

Największy skład gramofonów i instrum. muz.

„MELODJA” Lwów, Kopernika 5
Te efon 8-59.

urządził na wzór zagranicy dla wygody
P. T. Odbiorców

Oddzielne kab'inki dla wyrobowania płyt gramo-
fonowych kraj. i zagr. nadeszłych
obecnie w OLBRZYMIM WYBORZE.

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE wszel-
kich pism przyjmuje Romańska, Zy-
blikiewicza 5. 7804-12

MEBLE najczystsze soundre wykonane
poleca M. Wystawa, plac Halicki 10. w
podwórzcu. 8343-5

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gu-
stownie, sumiennie, dogodne spłaty.
Pracownia futer Karola Schürera, Se-
natorska 10. (boczna Romanowicza).
7921-10

WYTŁACZAM DESENIE na płaszcach
pluszowych nawet starych zniszczo-
nych, odświeżam, przerabiam na faso-
ny modne. M. Wolańska. Lwów, Sobie-
skiego 12, tel. 17-04 8173-15



Bez pracy można ślicznie uprać koszule męża.

DLA każdej żony jest istnym tryumfem i radością, gdy bielizna
męża jest ślicznie uprana, a koszule wyglądają jak nowe po każdym
praniu. Dawniej było to niemożliwe, ponieważ bielizna prana w sposób
wadliwy szybko się darła, a brzegi kołnierzyków i mankietów strzępiły
się. Dawniej trudno było dobrze uprać koszulę męską,—odkąd istnieje
Rinso rzeczy trudne do urzeczywistnienia stały się możliwymi.

Rinso spełnia pracę rąk ludzkich.

Niepotrzebna morderca i strata czasu przy praniu ponieważ istnieje
Rinso. Zamiast trzeć bieliznę, na balji można zająć się jakąś pożyteczną
domową robotą,—a “czas to pieniądz.”—Zawartość paczki rozpuścić w
gotującej wodzie i wlać do balji napełnionej do połowy letnią wodą.
Moczyć bieliznę przez kilka godzin, następnie spłukiwać gruntownie
i . . . pranie skończone.

Gotować bieliznę w Rinso.

Kto ma zwyczaj gotować bieliznę, ten bez Rinso obejść się nie może.
Rinso jest środkiem niezawodnym, który jest zawsze na wysokości
zadania, a jednak działa tak łagodnie, że nie niszczy bielizny.

Rinso działa nie tylko przy gotowaniu,
ale również na gorąco i na zimno.
Rinso jest sprzedawane tylko w
paczkach.

Rinso

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunajst" Spółki Akcyjnej, Skrzynka
Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa.—
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso,
wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko
Adres
G.P.L.57 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson Limited, Anglja